

**Protokół Nr LII/10
z obrad LII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski
odbytych 29 czerwca 2010 r.**

LII sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul.3 Maja 2 w godzinach od 9⁰⁰ do 14⁴⁰.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Stepaniuk otworzył obrady LII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, a następnie powitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad, na stan 21 radnych, obecnych jest **15**, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

W chwili rozpoczęcia obrad na sesji nieobecni byli następujący radni: Aleksander Bożko, Dariusz Fionik, Leszek M. Karbowski, Romuald Margański, Paweł Miszczuk, Maria Ryżyk.

Ponadto w obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- Prezes MPEC S.A. Mikołaj Samocik
- Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o. o. Jan Ostaszewicz
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- redaktorzy gazet,
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście,

(listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 1-a do niniejszego protokołu).

Ad 2

Zawiadomienie o terminie LII sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** przystąpił do ustalenia porządku obrad nadmieniając, że został on dostarczony radnym wraz z materiałami na sesję. Wniósł o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków.

W związku z brakiem uwag i wniosków do porządku obrad **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że Rada Miasta będzie obradowała według następującego porządku obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr LI/10 z obrad LI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 25 maja 2010 r.
4. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o. o. w Bielsku Podlaskim.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w podziale miasta Bielsk Podlaski na okręgi wyborcze, ich granic i numerów oraz ustalenia liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym.
7. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w podziale miasta na stałe obwody głosowania.
8. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc powodziarom z Gminy Wiejskiej Wilków.
9. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2010 r.

10. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze oraz określenia informacji o przebiegu wykonania planu finansowego samorządowych instytucji kultury.
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu lokalu użytkowego.
12. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu szczepień profilaktycznych przeciw HPV dziewczynek urodzonych w 1998 roku – mieszkanek Bielska Podlaskiego”.
13. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski do zaciągnięcia zobowiązań z tytułu realizacji programu zdrowotnego.
14. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2010 w Bielsku Podlaskim.
15. Interpelacje i zapytania radnych.
16. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
17. Zamknięcie obrad.

O godzinie 9⁰⁶ na sesję RM przybyła radna Maria Ryżyk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Ad 3

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych, stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzym-2, **opowiedziała się za przyjęciem protokołu Nr LI/10 z obrad LI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych w dniu 15 maja 2010 r.**, nie wnosząc uwag.

O godzinie 9⁰⁸ na sesję RM przybył radny Dariusz Fionik. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Ad 4

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym. Poprosił Burmistrza Miasta o zabranie głosu.

O godzinie 9⁰⁹ na sesję RM przybył radny Leszek M. Karbowski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym, tj. od 25 maja 2010 r. do 28 czerwca 2010 r. przedstawił **Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec**. *Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 3 do protokołu.*

Radny Ignacy Grzybowski – przy sprawozdaniu z działalności Burmistrza Miasta za okres międzysesyjny odniósł się do tematu dotyczącego modernizacji ulic, a konkretnie ul. Kilińskiego. W dniu 28 czerwca po południu zgłosiła się do niego pani Gierasimowicz, która ma działkę przy ul. Kilińskiego informując go, że rozpoczęto od jej działki, która jest po prawej stronie ostatnią, budowę chodnika. Naprzeciw jej działki zrobiono 3,5 m chodnika, a dalej jest brama i do końca jej działki nie przewiduje się chodnika, ponieważ pracownicy powiedzieli, że tak jest zaprojektowane. Poprosił o interwencję pana Burmistrza, bo jest to sprawa nagła. W tej chwili naprzeciw bramy nie będzie kostki tylko trawa. Podkreślił, że chodzi o przedłużenie chodnika o 8 m, żeby zajęło tę bramę naprzeciw tejże działki. Pomimo, że jest projekt to musi być to jednak dostosowane do potrzeb mieszkańców, bowiem oni też płacą podatek i mimo to, że nie ma tam jeszcze domu, należy ich potrzeby uwzględnić.

Radna Ałła Sosna-Pawluczuk w nawiązaniu do tematu poruszonego przy sprawozdaniu z działalności Burmistrza odniosła się do przeprowadzonej w dniu 2 czerwca b.r. kontroli Stowarzyszenia działającego na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie FUNDAMENT. W

związku z tym, że jest to nowe stowarzyszenie chciałaby wiedzieć, jakie są wyniki tej kontroli, aby móc szerzej mieszkańcom przedstawić to stowarzyszenie.

Radna Bożena T. Zwolińska w związku ze sprawą poruszoną przez radnego Ignacego Grzybowskiego stwierdziła, że wcześniej wiedziała, że przy ul. Kilińskiego będą po obu stronach chodniki. W związku z pojawiającym się sygnałem, iż przy jednej z działek nie będzie tego chodnika ponowiła pytanie czy przy ul. Kilińskiego, w zaułku gdzie mieszka ona i pan Grzybowski będą układane chodniki po obu stronach i jak wygląda sprawa dalszej części tej ulicy?

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym.**

Opinie i wnioski poszczególnych Komisji Rady Miasta wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta odnoszącymi się do materiałów sesyjnych stanowią załączniki do protokołu od nr 4-A do nr 4-J.

Ad 5

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o. o. w Bielsku Podlaskim (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu***). Powitał uczestniczących w obradach sesji przedstawicieli Przedsiębiorstwa Komunalnego na czele z Panem Janem Ostaszewiczem. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to ***stanowiska stanowią załącznik nr 4-A do protokołu***. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że jest to już kolejny rok i jest propozycja kolejnej podwyżki cen za wodę i ścieki, gdzie wpłynął projekt uchwały o podwyżkę wody i ścieków. Nadmienił, że w ubiegłym roku Rada Miasta odrzuciła ten wniosek, a mimo to po 45 dniach, co prawda zgodnie z prawem, obligatoryjnie wprowadzono podwyżkę cen ścieków i wody. Stwierdził, że ma pewne uwagi odnośnie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, a mianowicie:

Po pierwszym przeczytaniu materiałów nasuwa mu się pewne spostrzeżenie. Otóż ogółem na działalności wodociągowej następuje obniżka kosztów przyjętych do wyliczenia nowych stawek o 2,2%, zaś na ściekach obniżka o 2,4%. Początkowo od razu nasuwa się pytanie – dlaczego w związku z obniżeniem kosztów następuje wzrost opłat za wodę i ścieki? Na posiedzeniu Komisji tłumaczono, że w związku z tym, że zmniejszyło się zużycie wody i tym samym ścieków, dlatego musi być podwyżka. Taki był główny argument. Nadmienił, że niedawno był u jednego emeryta, który mieszka sam, otrzymuje 1000 zł emerytury i kiedy zaszedł do ubikacji i chciał spuścić wodę to ten emeryt powiedział mu, żeby nie spuszczał wody, bo on to robi tylko wieczorem. Robi tak, dlatego, że go na to nie stać. W związku z tym argument, że skoro mniej zużywamy wody to, dlatego woda będzie droższa może spowodować, że ludzie przestaną się myć. Stwierdził, że jest to fakt autentyczny i trzeba się nad tym zastanowić, a nie co roku wprowadzać podwyżki. Jest trzech prezesów i może należy zmniejszyć im pobory. Trzech prezesów rocznie zarabia ponad 300 tys. zł i to wynika ze składanych oświadczeń majątkowych. Mówi się tutaj, że podwyżka jest zgodna z inflacją. Pan Burmistrz jest właścicielem przedsiębiorstw: MPEC i PK i w związku z tym, że inflacja wyniosła 3,5% to co roku przez 20 lat to tak idzie i ten co miał 1000 zł to dostał 35 zł podwyżki, a ten co ma 10 tys. zł do dostaje 3,5 tys. zł podwyżki miesięcznie i tak przez 20 lat to rozwarstwienie rośnie. Przedsiębiorstwo pełni tutaj rolę służebną i służy ludziom, a radni powinni mieć na uwadze ile ludzie zarabiają i czy ich stać za to płacić. Trzeba mieć to na uwadze, a nie tylko patrzeć na rachunek ekonomiczny, podwyższając sobie wynagrodzenia kosztem podwyżek cen wody i ścieków. Według sprawozdania, które przedłożyło Przedsiębiorstwo Komunalne w firmie zatrudnionych jest 124 osoby i w ubiegłym roku wydano na wynagrodzenia 4.367 tys. zł. Podano, że średnie zarobki wynoszą 2.833 zł. Zatem 124 osoby pomnożone przez średnie wynagrodzenie 2.833 zł daje kwotę 3.401 tys. zł, a ogółem wydano 4.367.

tys. zł. Zatem nasuwa się pytanie gdzie podziła się kwota 966 tys. zł, co daje prawie milion zł? Otrzymał na to pytanie pokrętną odpowiedź, bowiem nikt mu dokładnie nie wyjaśnił, tylko powiedziano, że przeznaczono część na nagrody dla Zarządu, wypłacono kilka nagród jubileuszowych, a jeszcze raz podkreślił chodzi tu o kwotę prawie miliona zł. Ktoś może powiedzieć, że mówi w tej chwili nie na temat, bo chodzi tu o podwyżkę wody, ale osobiście uważa, że jest to związane z tym tematem.

Nadmienił, że co roku było zawsze tak, że radni nie dostawali pełnych materiałów i pełnej kalkulacji na podwyżkę ścieków i wody. W tym roku jest tak samo i jego zdaniem trzeba przedłożony materiał odrzucić, ale nie dla samego odrzucenia, że wydaje się to za drogie tylko jest konkretny argument przemawiający za odrzuceniem. Dlaczego do wniosku nie zostały dołączone sprawozdania finansowe za rok obrotowy? Nadmienił, że w rozporządzeniu Ministra Budownictwa w rozdziale VI – we wzorze wniosku o zatwierdzenie taryf i zakresie informacji zawartej w uzasadnieniu taryf jest napisane, że „W uzasadnieniu wniosku o zatwierdzenie taryf zamieszcza się w szczególności informacje dotyczące:

- 1) zakresu świadczonych usług i lokalnych uwarunkowań ich świadczenia;
- 2) standardów jakościowych usług, w tym informację dotyczącą wpływu określonej taryfy na ich poprawę;
- 3) spodziewanej poprawy jakości usług przy wprowadzeniu nowych metod alokacji kosztów;
- 4) zmian warunków ekonomicznych w czasie obowiązywania taryf.

Do uzasadnienia wniosku o zatwierdzenie taryf dołącza się:

- 1) ostatnie sprawozdanie finansowe za rok obrotowy,
- 2) wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych, z zastrzeżeniem art. 21 ust. 7 ustawy”;

Stwierdził, że tych załączników brakuje. W związku z tym, że do wniosku nie załączono w/w załączników proponuje odrzucić przedłożony projekt uchwały.

Ponadto stwierdził, że nasuwają się mu następujące pytania:

- dlaczego wniosek o zatwierdzenie taryf na 2010/2011 trafił do członków Rady Miasta 17 czerwca 2010 r. pomimo, iż został złożony 20 maja 2010 r. a wnioski z lat ubiegłych nie zostały w ogóle przekazane radnym?
- na końcu pkt IV wniosku o zatwierdzenie taryf na 2010/2011 stwierdzono, że „Ogółem na działalności wodociągowej następuje obniżka kosztów przyjętych do wyliczenia nowych stawek o 2,2%, zaś na działalności ściekowej następuje obniżka o 2,4% - dlaczego w związku z obniżeniem kosztów następuje wzrost opłat za wodę i ścieki?
- czy ilości zużycia wody oraz odprowadzenie ścieków przyjęte do kalkulacji opierają się na ilościach z roku poprzedniego? Jeżeli tak, to stawki opłat za wodę i ścieki powinny zostać odpowiednio zmniejszone – proporcjonalnie do obniżenia kosztów,
- z tabeli kalkulacji cen za wodę i odprowadzenie ścieków metodą alokacji prostej wynika, że wszystkie niezbędne koszty zostaną pokryte przez kwotę powstałą z iloczynu stawek opłat oraz ilości m³ wody i ścieków. Poprosił o wyjaśnienie kalkulacji dodatkowej stawki za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków, która jest ujęta w taryfie jeżeli wszystkie koszty są pokrywane przez opłatę podstawową. Jak jest wyliczana i z czego się składa cena jednostkowa opłaty dodatkowej?
- dlaczego do wniosku nie zostały dołączone sprawozdania za rok obrotowy, wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych, co jest niezgodne z Rozporządzeniem Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006 r.
- jeśli w ubiegłym roku należności z tytułu opłat wynosiły 1.209.341 zł, a w roku obowiązującej taryfy są o 700.000 niższe, oznacza to, że firma Suempol była obciążona największymi kosztami – około 60%. Wobec tego, gdy w roku 2010 nie ma dodatkowych przekroczeń, a co za tym idzie kosztów dla Przedsiębiorstwa Komunalnego – dlaczego stawki są wyższe? Teraz widać jak ważnym odbiorcą było Przedsiębiorstwo „Suempol”. Oddano „kure”, która znosi złote jajka. Uważa, że trzeba walczyć o takich przedsiębiorców i ich wspierać. Dodał, że od wielu lat pamięta jak trzeba było się ciągle dopominać, aby zrobiono światło, czy drogę. W innych miastach to Burmistrz natychmiast robi przystanek autobusowy w pobliżu takiej firmy, żeby ludzie mieli dojazd do pracy, bo leży w gestii Urzędu Miasta, natomiast u nas robi się takie rzeczy jak m.in. podaje się do Sadu Suempol, sądzi się z nimi. Dodał, że sprawy sądowe i o tym mówił na majowej

sesji, że trzeba za wszelką cenę dojść do ugody i panu Burmistrzowi jako właścicielowi PK powinno zależeć na tym, żeby ta ugoda była, a według niego to Burmistrz nierówno traktuje przedsiębiorców w naszym mieście i jest to nie tylko jego zdanie.

Osobiście widzi, gdzie są rezerwy. Te 700 tys. zł co Suempol rocznie płacił za wodę i ścieki to teraz widać ilu trzeba takich indywidualnych odbiorców, żeby to miejsce zapłacić. Tutaj wiele zależy od Burmistrza i może on zasłaniać się przepisami, ale przepisy są przepisami, ale życie jest życiem i musi to być dostosowane do potrzeb życiowych. To nie jest tak, że w Przedsiębiorstwie Komunalnym pracownicy zarabiają po 3 tys. zł, bo większość zarabia po 1,5 tys. zł. Dodał, że zgłasza się do niego pracownica, która mówi mu, że ma dwoje dzieci i żeby nie pracowała wcześniej to mogłoby być to zrozumiałe, że brakuje jej na utrzymanie tych dzieci, ale ona pracuje 30 lat i nie stać jej żeby je wychować. To rozwarstwienie, o którym mówił jest coraz większe, bowiem prezesi, pan Burmistrz zarabiają bardzo dużo i mimo, że jest to zgodnie z prawem, ale czy tak być musi? Żeby teraz żył ks. Jerzy Popiełuszko to huczałby na cały głos, a tak jest cicho i jakoś nikt nie mówi o tym, po prostu stało się to normalne, że jeden może zarabiać 20 tys. zł inny 1,5 mln zł, a jeszcze inny 1 tys. zł miesięcznie. My tu jesteśmy gospodarzami w tym mieście i możemy podejść do tych spraw inaczej.

Na koniec złożył projekt uchwały w sprawie taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Bielsk Podlaski na okres obowiązywania od 1.08.2010 r. do 31.07.2011 r. Z uwagi na to, iż taryfa została sporządzona niezgodnie z przepisami prawa zaproponował jej odrzucenie w drodze uchwały o następującej treści:

„Uchwała Nr Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia..... w sprawie taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, Dz. U. z 2002 r. Nr 23, poz. 220, Nr 62, poz. 558, Nr 113, poz. 984, Nr 153, poz. 1271, Nr 214, poz. 1806, Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717, Nr 162, poz. 1568, Dz. U. z 2004 r. Nr 102, poz. 1055, Nr 116, poz. 1203, Dz. U. z 2005 r. Nr 172, poz. 1441, Nr 175, poz. 1457, Dz. U. z 2006 r. Nr 17, poz. 128, Nr 181, poz. 1337, Dz. U. z 2007 r. Nr 48, poz. 327, Nr 138, poz. 974, Nr 173, poz. 1218, Dz. U. z 2008 r. Nr 180, poz. 1111, Nr 223, poz. 1458, Dz. U. z 2009 r. Nr 52, poz. 420, Nr 157, poz. 1241, Dz. U. z 2010 r. Nr 28, poz. 146) w związku z art. 24 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. z 2006 r. Nr 123, poz. 858, z 2007 r. Nr 147, poz. 1033, z 2009 r. Nr 18, poz. 97 Dz. U. z 2010 r. Nr 47, poz. 278)) Rada Miasta Bielsk Podlaski uchwala, co następuje:

§ 1. 1. Nie zatwierdza się taryfy zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Bielsk Podlaski określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim, stanowiącej załącznik do niniejszej uchwały z uwagi na to, iż została ona sporządzona niezgodnie z przepisami prawa.

2. Niniejsza taryfa jest niezgodna z Rozporządzeniem Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006 r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków w następujących kwestiach:

a. § 4. 2. Rozporządzenia stanowi, że w warunkach stosowania cen i stawek opłat, o których mowa w ust. 1 pkt 6, w szczególności określa się:

1) zakres świadczonych usług dla poszczególnych taryfowych grup odbiorców;

2) standardy jakościowe obsługi odbiorców usług, natomiast pkt. 7 taryfy - Warunki stosowania cen i stawek opłat nie zawiera wymaganych informacji, a podane źródła referencyjne również nie informują w sposób wyczerpujący o żądanych w Rozporządzeniu zakresach i standardach.

b. Zgodnie ze wzorem Wniosku o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, wniosek jest adresowany do Rady Gminy. Rada Gminy Bielsk Podlaski nie otrzymała przedmiotowego Wniosku o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.

3. Niniejsza taryfa jest niezgodna z Rozporządzeniem Ministra Budownictwa z dnia 14 lipca 2006r. w sprawie sposobu realizacji obowiązków dostawców ścieków przemysłowych oraz warunków wprowadzania ścieków do urządzeń kanalizacyjnych w następujących kwestiach:

a. § 10. 2. określa, że dopuszczalne wartości wskaźników zanieczyszczeń określone w załączniku nr 2 do rozporządzenia powinny być spełnione w próbie średniej dobowej, proporcjonalnej do przepływu, zmieszanej z próbek pobranych przez dostawcę ścieków przemysłowych ręcznie lub automatycznie, w odstępach co najwyżej dwugodzinnych, natomiast pkt. 5.1.1. Taryfy stwierdza, iż podstawą stwierdzenia przekroczenia dopuszczalnych wartości wskaźników zanieczyszczeń w ściekach są wyniki badań fizyko chemicznych ścieków pobranych przez Przedsiębiorstwo.

b. pkt. 5.1.2.a. Taryfy stwierdza, że kontrola ścieków odbywają się bez wcześniejszego uprzedzenia, natomiast § 11. 2. Rozporządzenia nakazuje uprzednie zawiadomienie dostawcy ścieków przemysłowych o zamiarze przeprowadzenia kontroli.

§ 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.”

Następnie na ręce Przewodniczącego RM złożył przedmiotowy projekt uchwały wnosząc o odrzucenie projektu uchwały przedłożonego przez Pana Burmistrza (*projekt uchwały zaproponowany przez radnego Ignacego Grzybowskiego stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu*).

O godzinie 9⁴⁹ z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radna Bożena T. Zwolińska nadmieniła, że radni dostali na komisji uzupełnienie wniosku o zatwierdzenie nowej taryfy za zbiorowe zaopatrzenie i zbiorowe odprowadzenie ścieków. Jest to wniosek przedsiębiorstwa i uważa, że jest w nim trochę niechlujstwa. Mianowicie, pierwsza tabela, która pojawiła się w tym wniosku - w pierwszym wierszu – produkcja i rozdział wody razem – są trzy kolumny, ale brakuje wyszczególnienia o co tutaj chodzi. Na podstawie kolejnych tabel wnioskuje, że zapomniano wpisać to, co następuje w następnych tabelach, czyli następny rok obrotowy, rok obrachunkowy poprzedzający wprowadzenie nowych taryf i trzecia kolumna – rok obowiązywania nowych taryf. Domyśla, że tego tutaj zabrakło.

Wracając do nazw tych kolumn, nie rozumie, dlaczego występują kolumny, w których zająłoby się jak gdyby pewne lata, bowiem jeżeli chodzi o ostatni rok obrotowy to na początku objaśnień napisane jest, że jest to rok 2009, czyli od 1 stycznia do 31 grudnia, w drugiej kolumnie jest rok obrachunkowy poprzedzający wprowadzenie nowych taryf, z kolei na początku tych objaśnień jest napisany okres, że jest to okres od 1 kwietnia 2009 r. do 31 marca 2010 r. Zatem jak gdyby z roku 2009 umyka I kwartał i zachodzi kwartał roku następnego, mimo, że nie wyczytała w przepisach, że jest taki obowiązek. Nie wie czemu ma to służyć, bowiem później jest rok obowiązywania nowych taryf od 1 sierpnia 2010 r. do 31 sierpnia 2011 r. Podkreśliła, że nie rozumie czemu ma to służyć, bo przepisy za bardzo tego nie wymagają i obawia się, że może tu dojść do wprowadzenia w błąd przy analizie danych. Stwierdziła, że takie ma pytania dotyczące analizy cyfr, które są podane w tych tabelach.

Ponadto w tym wniosku, na str. 2 uzasadnienia, w punkcie 4 w niektórych zakresie zostały ustalone wskaźniki wzrostu dosyć precyzyjnie np. w zakresie wynagrodzeń – 3%, wzrost cen materiałów – 1%, wzrost cen energii – 3%, opłaty za pobór wody i odprowadzanie ścieków dochód określono na podstawie wyliczeń. Rozumie, że chodzi tu o te tabele. Dalej wzrost podatku od nieruchomości ustalono w oparciu o realne wyliczenie. Chciałaby wiedzieć, co to znaczy „realne wyliczenie”? Później wzrost pozostałych kosztów założono o 3% i to jest zrozumiałe, koszt amortyzacji ustalono na podstawie znowu „realnych wyliczeń”. Są to takie pozycje, które gdyby się nie pojawiły nie miałyby jak gdyby zastrzeżeń, natomiast w tym momencie ma taką wątpliwość.

To co zauważył pan radny Grzybowski, iż końcowo przedsiębiorstwo dosyć obrazowo napisało, że generalnie nastąpiła obniżka kosztów przyjętych do wyliczenia nowych stawek o 2,2%, zaś na działalności ściekowej o 2,4%, natomiast podwyżka za wodę i ścieki generalnie jest powyżej 5%. Rozumie zatem, że ta różnica pomiędzy 5%, a 2,2% za wodę i ścieki to jest około 7%.

Chciałaby uzyskać wyjaśnienia, o co chodzi z tą podwyżką.

Pan radny Grzybowski mówił również o tym, że nie zostały jak gdyby dołączone dwa dokumenty. Z jednym by się zgodziła, a z drugim niekoniecznie, bowiem we wniosku jest załączony wyciąg z wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych. Ten obowiązek nie dotyczy

tych przedsiębiorstw, które nie planują w okresie obowiązywania taryfy budowy całej infrastruktury. Rozumie, że wieloletni plan rozwoju i modernizacji powstał, a to jest tylko wyciąg na okres obowiązywania taryfy. Tylko wydaje się jej, że nic by się nie stało gdyby Przedsiębiorstwo Komunalne dołączyło do tego wniosku sprawozdanie. Nie musiałyby to być obszerne sprawozdanie, ale np. bilans, rachunek zysków i strat i w zupełności to wystarczyłoby. Pojawia się tutaj wątpliwość natury formalnej czy ten wniosek wraz z uchwałą zatwierdzającą spełnia wymogi ustawowe.

O godzinie 9⁵³ na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka oraz na sesję przybył Wiceprzewodniczący RM Romuald Margański. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski jego zdaniem drugi załącznik wymagany do wniosku o zatwierdzenie taryfy, tj. wieloletni plan rozwoju też jest niekompletny, bo zawiera tylko siedem pozycji, co będzie robione, a mianowicie m.in. przebudowa linii wodociągowej w ul. Kościuszki, wymiana armatury na sieci wodociągowej itp., ale dokładnego finansowego przedstawienia kosztów tutaj nie ma, a któryby radni chcieli mieć, jeżeli chodzi o wieloletni plan wodociągowy, a jest tylko napisany bardzo ogólnie. Uważa, że ten wyciąg z planu nie jest dostateczny i załącznik ten powinien być dokładniejszy.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz – ustosunkował się do podniesionych w dyskusji spraw. Jeśli chodzi o wzrost opłat za wodę i ścieki pomimo obniżenia kosztów wyjaśnił, że wynika to ze zmniejszonej ilości sprzedaży, bo wiadomo, że jeśli jest koszt i wielkość sprzedaży to jedno przez drugie dzieli się i wychodzi cena jednostkowa. Do ustalenia ceny wielkości sprzedaży wody i ścieków w okresie obowiązywania taryf przyjęto na podstawie rzeczywistego wykonania w roku obrachunkowym, tj. od 1 kwietnia 2009 r. do 31 marca 2010 r. po skorygowaniu tychże ilości, zgodnie z rozporządzeniem taryfowym. Jeśli chodzi o wodę to rzeczywista sprzedaż wody wyniosła w tym okresie 896.382 m³ i trzeba tu powiedzieć, że korekty dokonano w dół. Głównie w związku z zaprzestaniem pobierania wody z sieci miejskiej przez zakład Suempol od sierpnia 2009 r. Przyjęto do kalkulowania ceny 870 tys. m³, a więc spadek jest o 20.000 m³. Jeśli chodzi o ścieki to rzeczywista ilość ścieków dopływających do oczyszczalni z pominięciem miejskiego systemu kanalizacyjnego wyniosła 127.023 m³ i to chodzi o ścieki dopływające bezpośrednio do oczyszczalni ścieków, tzw. grupa taryfowa S1 i tu korekty dokonano również w dół, ze względu na obniżenie ilości ścieków odprowadzonych z zakładu Hoop przyjmując 107.000 m³. Średnia miesięczna ilość odprowadzanych ścieków przez ten zakład od stycznia do kwietnia 2009 r. wynosiła około 11.000 m³, a w analogicznym okresie 2010 r. – 7,500 m³, a zatem jest to zasadnicza różnica. Jeżeli chodzi o grupę drugą to rzeczywista ilość ścieków do oczyszczalni dopływających za pośrednictwem miejskiego systemu kanalizacyjnego wyniosła 871.417 m³. Tu korekty dokonano w górę ze względu na rozbudowę kanałów sanitarnych i zwiększającą się ilość gospodarstw domowych przyjmując 891.000 m³. Spowodowało to m.in. obniżenie jednostkowego kosztu przesyłu. Na wzrost ceny oczyszczania 1 m³ ścieków miał też wpływ mniejszy przychód z tytułu opłat dodatkowych w okresie obowiązywania taryf wynikający ze zmniejszenia ilości ścieków przemysłowych dopływających do oczyszczalni. Odnośnie kalkulacji wyjaśnił, że w tabeli kalkulacji cen za wodę i odprowadzanie ścieków metodą alokacji prostej wartość niezbędnych przychodów jest pomniejszona dla wody o przychody z tytułu opłat abonamentowych, zaś dla ścieków o przychody z tytułu opłat abonamentowych oraz o przychody z tytułu opłat dodatkowych za oczyszczanie ścieków przemysłowych. Druga tabela to przychody według grup odbiorców usług z uwzględnieniem wielkości zużycia wody oraz cen i stawek opłat w roku obowiązywania nowych taryf. Jednostkowa stawka opłaty dodatkowej jest to koszt redukcji 1 kg ładunku zanieczyszczeń na oczyszczalni ścieków. Wylicza się ją poprzez podzielenie kosztów oczyszczalni na ilość ładunku zredukowanego będącego różnicą ładunku wpływającego na oczyszczalnię i odprowadzonego do rzeki.

Jeśli chodzi o sprawozdanie finansowe to jak wszystkim wiadomo Przedsiębiorstwo Komunalne jest spółką wielobranżową i sprawozdanie finansowe jest sporządzane dla całej spółki łącznie i nie ma wyszczególnienia poszczególnych zakładów. Sprawozdanie za rok 2009 w związku z tym nie odzwierciedla kosztów związanych bezpośrednio z działalnością wodociągowo-kanalizacyjną. Wydaje mu się, że sprawozdanie finansowe byłoby wtedy zasadne i konieczne gdyby to było przedsiębiorstwo jednobranżowe, a chodzi tu o porównanie kosztów przedstawionych we wniosku z kosztami

wynikającymi ze sprawozdania finansowego. Uznał, że skoro w miesiącu maju była składana Radzie Miasta informacja z działalności spółki, w której był załączony bilans oraz rachunek zysku i strat stąd też nie zachodzi konieczność załączania tego dokumentu, aczkolwiek rozporządzenie wymaga jego załączenie. Ponadto spółka w trakcie weryfikacji danych zawartych w tabelach udzieliła wszelkich niezbędnych informacji z dokumentacji źródłowej pochodzącej z działalności wodno-kanalizacyjnych osobie weryfikującej wniosek. Do wniosku został dołączony, tak jak pani radna zaznaczyła, wyciąg z wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych z wyszczególnieniem zadań oraz ich wartości przewidzianych do realizacji w roku obowiązywania nowych taryf.

Jeśli chodzi o wartość przychodów z tytułu opłat dodatkowych w roku obrachunkowym wyniosły 1.209.000 zł, a w roku obowiązywania nowych taryf przyjęto 504 tys. zł. Zauważył, że cały czas toczy się tutaj sprawa zakładu Suempol, aczkolwiek zwrócił uwagę, że są jeszcze inne zakłady produkcyjne w Bielsku Podlaskim, które płacą takowe opłaty i jakoś do tej pory nie słyszał, żeby ktoś występował do Rady w tej kwestii i firmy te płacą 50% wartości opłat dodatkowych takich jak w tej chwili płaci Suempol.

Jeśli chodzi konkretnie o Suempol to naliczono mu 6 tys. zł, co stanowi nie 60% a 50% a jest to różnica z całości przychodów z tytułu opłat dodatkowych, ponieważ wielkość ładunku przekroczonego wprowadzonego ze ściekami przez Suempol stanowi 50% ładunku przekroczonego wprowadzonego przez wszystkich dostawców ścieków na oczyszczalnię.

Stwierdził, że został zgłoszony tutaj wniosek o odrzucenie taryfy za wodę i ścieki i jest to zgodne z prawem, bo Rada może podjąć taką uchwałę tylko poprosił, aby zważyć na to, że spółka nie tylko eksploatuje sieci wodociągowe i kanalizacyjne, ale także prowadzi inwestycje i jak z wycinku wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych wynika na rok bieżący obowiązywania taryfy wielkość tych inwestycji wynosi ponad 8 mln zł i w grę wchodzi tutaj duże pieniądze. Jeśli Rada podejmie uchwałę o odrzuceniu to spółka będzie musiała zrezygnować z niektórych zadań. Realizowane są zadania szczególnie w systemie zaopatrzenia miasta w wodę. Wiadomym jest wszystkim, że jest budowana inwestycja – nowa stacja wodociągowa na ul. Norwida, która wymagała wielu przedsięwzięć. W sprawie tej inwestycji miasto i zarząd spółki czyniło zabiegi od bardzo wielu lat i w konsekwencji udało się to zrobić, ale w tym momencie nie jest to już wszystko, bo dotychczasowa stacja była w centrum miasta, a aktualna powstaje na obrzeżach i trzeba przystosować system rozprowadzania wody. Stąd są tutaj inwestycje wykazane w planie wieloletnim. Zmienia się system i trzeba miasto zamykać pierścieniem, a dotychczas woda była rozprowadzana promieniście z centrum miasta, gałęzie rozchodziły się w różnych kierunkach, a teraz te wszystkie odgałęzienia trzeba spiąć w jeden pierścień, co jest realizowane w bieżącym roku od strony zachodniej, północnej i wschodniej i o ile dobrze pójdzie to zakończy się to, natomiast trzeba będzie zamknąć miasto tym pierścieniem od strony południowej, żeby mieszkańcy mieli wodę i odpowiednie ciśnienie, którego w tej chwili nie ma np. osiedle przy ul. Białowieskiej, ul. Pogodnej, bowiem w tym rejonie ludzie borykają się z problemami i stacja wodociągowa nie daje rady wycisnąć ciśnienia.

Dodał, że mówi się tutaj dużo o Suempolu i prawdą jest, że zakład ten odszedł od Przedsiębiorstwa z wody, bowiem ciśnienie, które im oferowało PK było zbyt małe w sieci, gdyż wymagali oni 5 atmosfer, a spółka mogła dać 2,5. Ponadto jak rozmawiał z Prezes Suempol to oni muszą mieć awaryjne źródło zasilania wody. W tej chwili eksploatują swoje, a przedsiębiorstwa traktują jako awaryjne, na wypadek gdyby coś się stało.

Ten pierścień realizowany jest w ten sposób, że w wieloletnim planie w tej chwili jest przewidziana ul. Chmielna. Nikt jakoś kilka lat temu nic nie mówił, kiedy PK straciło zaopatrzenie w wodę osiedla mieszkaniowego na Parcewie - spółdzielni mieszkaniowej, która administruje budynkami po PGR. To była strata i ona powstała z tego tytułu, że stacja wodociągowa nie potrafiła dostarczyć tym ludziom wody i wówczas oni przeszli na inny system pobierając wodę od innego odbiorcy. Nadmienił, że rozmawiał z jedną z osób administrujących tym osiedlem i inwestycja realizowana przez Przedsiębiorstwo Komunalne prowadzi w tym kierunku, że jeśli zostanie wybudowana nowa stacja i wybudowany pierścień z południowej strony i ciśnienie się zwiększy, a na pewno tak będzie, bo nowa stacja 2-krotnie podniesie ciśnienie, to oni od razu przechodzą do PK na zaopatrzenie w wodę.

Jeśli chodzi o sprawy poruszone w projekcie uchwały to nie są one takie najważniejsze, bo jeśli chodzi o standardy, o których tam się mówi to są one określone w regulaminie, a w uchwale trudno jest

przepisywać poszczególne fragmenty regulaminu, dlatego też nie przepisywano go tylko powołano się na niego.

Jeśli chodzi o ścieki przemysłowe wyjaśnił, że jeśli robi się tak jak proponuje się w uchwale, że to dostawca ścieków będzie dla przedsiębiorstwa dostarczał średniodobowe analizy ścieków to za te usługi oczyszczania ścieków przemysłowych zapłacą wszyscy mieszkańcy miasta. Przedsiębiorstwo Komunalne już nie raz te tematy przerabiało, bo ci dostawcy zawsze dostarczają wyniki mieszczące się w normie i nigdy nie będzie żadnych przekroczeń. Natomiast rozporządzenie Ministra Budownictwa upoważnia przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne do dokonywania takowych kontroli i do określania częstotliwości poboru próbek i to PK określa w tejże taryfie.

Dodał, że radny Grzybowski poruszył temat dot. pisma przekazanego dla radnych w trakcie obrad Komisji ze Suempolu, do którego chciałby się ustosunkować. Nadmienił, że posiada to pismo, które stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu i trochę go to pismo zmartwiło, bo na sesji w listopadzie ubiegłego roku dyskutowano w tej sprawie i niektórzy radni podnosili, aby dojść do ugody. Jeśli już próbuje zawrzeć ugodę i tutaj jest powiedziane, że „zawarliśmy ugodę w dwóch sprawach” to zwrócił się z pytaniem dlaczego tę ugodę przedstawia się w niewłaściwym świetle? Co to znaczy, że przedsiębiorstwo w tych dwóch przypadkach zeszło na stawkę 2,82 zł, a nie jak pierwotnie żądano 11,50 zł? Fakty są takie, że w dwóch sprawach Przedsiębiorstwo Komunalne żądało od Suempolu kwoty 61.273 zł za odprowadzenie w 2 miesiącach około 13 tys. m³ ścieków. To jeśli podzieli się jedno przez drugie, bowiem tak to należy zrobić, gdyż przedsiębiorstwo obciąża od ładunku, ale widzi że tok rozumowania jest tutaj od m³ to daje to w przeliczeniu, że za 1m³ PK żądało opłat dodatkowych nie 11,50 zł, a 4,71 zł. Zwrócił się z pytaniem, dlaczego tak przedstawia się tę sprawę? Jego zdaniem jest to postępowanie niewłaściwe i niedopuszczalne. Owszem PK zawarło ugodę w dwóch sprawach i dokonano upustu 40% dla tego zakładu. Z kwoty 61 tys. zł PK odstąpiło od egzekwowania kwoty 24.500 zł i taka jest prawda, na co są dokumenty i na to są zawarte ugody. Prawdą natomiast jest, że jest jeszcze jedna sprawa dotycząca opłat za 2008 r. o kwotę 600 tys. zł i prawdą jest, że Sąd I instancji - Sąd Okręgowy odrzucił pozew naszej spółki. W tym momencie nie będzie nic komentował dopóki nie otrzyma uzasadnienia Sądu. To, co wie z innych źródeł to prawdopodobnie, dlatego, że taryfa nie została zatwierdzona, ale nie będzie się do tego ustosunkowywał, bo nie ma tego na piśmie. Zarzuca się dla PK, że nie chce rozmawiać z kontrahentem jakim jest zakład Suempol, bo to jest nieprawda. Sprawa, która odbyła się 15 czerwca 2010 r. została skierowana do mediacji, ale nie tak jak tu w materiale jest napisane, że Sąd wyznaczył mediatora, który musi doprowadzić do ugody, bo to nie jest tak. Był na tej rozprawie i Sąd owszem powołał negocjatora, ale za zgodą obu stron, bo gdyby PK nie zgodziłoby się to Sąd takiego negocjatora nie powołałby. Zatem jest jakaś wola rozmowy ze strony Przedsiębiorstwa Komunalnego, ale jeśli będzie to w takiej formie jak to jest w tej chwili to się zastanawia czy właściwie postąpił godząc się na negocjatora i dalsze negocjacje, ponieważ tak się nie postępuje jak to robi Suempol. Wstępny termin mediacji jest ustalony na 2 lipca b.r. Dodał, że firma Suempol załącza do swego wystąpienia pismo z 24 grudnia 2009 r. które stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu mówiąc, że PK na ostatnią sprawę z 15 czerwca nie zgadza się na rozmowy, że podtrzymuje stanowisko i nie idzie na ugodę. Stwierdził, że to pismo dotyczy czego innego, a mianowicie dot. ono propozycji ugody przedstawionej, chociaż nie dołącza Suempol tej ugody, ale korzystając z okazji zapoznał z nią radnych. Otóż Suempol proponuje dla PK za rok 2008 i 2009 zapłacić faktury za opłaty dodatkowe w wysokości konkretnie 38% wielkości tychże faktur. Właśnie na tę propozycję była odpowiedź, że Przedsiębiorstwo Komunalne nie zgadza się na tak wielki upust. Pięknie tu jest napisane, jeśli chodzi o oczyszczalnię ścieków i bardzo dobrze i z tego się cieszy, bo cały czas powtarzał, aby Suempol zrobił podczyszczalnię. Nie wie w końcu czy to jest oczyszczalnia czy podczyszczalnia, bo jeśli jest to oczyszczalnia to nie powinni do PK w ogóle odprowadzać ścieków, a jednak odprowadzają, ale może jest to pomyłka w druku. Nadmienił, że PK dokonało kontroli, bo zakład Suempol zawiadomił PK zgodnie z regułami, że nie przekracza norm. Wówczas 16 czerwca udała się kontrola i pobrano 3 próbki okazało się, że nie przekraczają norm i z tym dniem zaprzestano naliczać opłat dodatkowych. Takie są reguły postępowania i tak zachowuje się Przedsiębiorstwo Komunalne. Oczywiście pracę tej podczyszczalni PK będzie monitorować, bo taka jest jego rola, gdyż ustawodawca zobowiązał firmę wodociągową do kontroli ścieków odprowadzanych kanalizacją do oczyszczalni ścieków. Jednak musi też powiedzieć i to, że pierwszy test pracy tej podczyszczalni okazał się niezbyt pomyślny. Sądzi, że ona się wprawi i będzie dobrze pracowała o ile będzie tam prawidłowa obsługa, bo kiedy pracownicy Zakładu Wodno-

Kanalizacyjnego pobrali 13 próbek w ciągu 1 doby, w różnych odstępach czasowych, bo nie przestrzegał tutaj tych reguł godziny czy dwóch, bo to nie o to chodziło to przekroczeń nie stwierdzono tylko w 4 próbkach, zaś w 9 były przekroczenia mniejsze bądź większe i to prawie 3-krotne. Najgorzej próby wypadły w nocy, między godziną 22.00, a 1-szą w nocy. Jednak podkreślił, że w oparciu o to nie nalicza się opłat, bo to jest normalny monitoring, który prowadzi PK.

Ponadto Suempol porusza w swym piśmie temat dostaw zanieczyszczonej wody. Odnosząc się stwierdził, że nie ma do czego się ustosunkowywać, ponieważ dotychczas nie wpłynęło do niego żadne roszczenie w tej sprawie.

Ponadto poprosił o udzielenie głosu głównej księgowej Przedsiębiorstwa Komunalnego nadmieniając, że Zarząd spółki składa się z 2 osób, a nie z trzech, a główna księgowa jest także prokurentem.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że pozwolił na to, żeby pan Prezes odniósł się do kwestii poruszanych w piśmie przez spółkę Suempol, bowiem uważa, że wszystkich ten temat interesuje, gdyż był on swego czasu dyskutowany już na sesji. Zwrócił się z pytaniem czy w kalkulacji kosztów przedsiębiorstwa brane są pod uwagę koszty sporu ze spółką Suempol, a jeżeli tak to chciałby wiedzieć, w którą stronę, tj. na plus czy na minus?

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz wyjaśnił, że nie są one brane pod uwagę w kalkulacji.

Główna Księgowa Przedsiębiorstwa Komunalnego Tamara Szymkowicz stwierdziła, że kilkakrotnie już brała udział w sesji i ciągle słyszy uwagę pana radnego Grzybowskiego o tych szalonych wynagrodzeniach i o ukrywanych 900 tys. zł, które wynikają z jego wyliczeń. Jeśli w Przedsiębiorstwie Komunalnym przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosi około 2.900 zł to bardzo łatwo policzyć, że to się zgadza z kwotą wynagrodzeń ponad 4 mln zł wykazaną w rachunku wyników, bowiem 2.900 zł przeciętnego miesięcznego wynagrodzenie pomnożone przez 125 osób oraz 12 miesięcy to daje wynagrodzenie ponad 4 mln zł wynagrodzenia, które się wykazuje w rachunku wyniku. Wynagrodzenie wykazane w rachunku wyniku to jest wynagrodzenie brutto, od którego potem potrąca się składki ZUS, podatek, tj. od tego wynagrodzenia potrąca się prawie 40%, a czasami i więcej. Jeśli pan radny Grzybowski rozmawia z ludźmi jak to określa „na dole” i ludzie ci mówią, że dostają po 1000 zł to jest taka zasada, że jest to wynagrodzenie pomniejszone o składki ZUS, podatek od wynagrodzeń i to ciągle jest to te 900.000 zł, których szuka pan radny Grzybowski, a które niby firma ukrywa.

Odnosząc się do kwestii poruszonej przez radną B. Zwolińską odnośnie roku obrachunkowego i pytania dlaczego rok obrachunkowy nierówny jest obrotowemu wyjaśniła, że zgodnie z rozporządzeniem rok obrachunkowy jest to rok poprzedzający wprowadzenie nowych taryf czyli 12 kolejnych pełnych miesięcy poprzedzających, nie więcej niż o 2 miesiące dzień złożenia wniosku. Termin złożenia wniosku to dwudziesty któryś maja więc, żeby mieć pełny rok do skalkulowania ceny kosztów nie przekraczający dwóch pełnych miesięcy tzn. maj i kwiecień – to są miesiące luźne, a ona zaczyna już ten wniosek sporządzać jeśli ma dane i zamknięty miesiąc marzec i wtedy musi przygotowywać wniosek. Więc zawsze bierze okres od 1 kwietnia roku poprzedniego do 31 marca i to są dane na podstawie, których ustala się potem na następny okres koszty do nowej stawki i to jest tzw. rok obrachunkowy.

Radna Bożena T. Zwolińska rozumie, że rok obrachunkowy nie jest taki sam jak rok obrotowy całego przedsiębiorstwa. Czyli rok kalendarzowy dotyczy całej spółki w całości natomiast do opracowywania bierze się rok obrotowy, które reguluje to rozporządzenie, ale jest to jak gdyby niezgodność konstytucyjna, a jedynie zgodność z ustawą.

Wydaje się jej, że jeżeli dla tych celów wymagane jest sprawozdanie, jako rzecz formalna, do tego żeby prawidłowo zatwierdzić uchwałę w przedmiotowej sprawie to wydaje się jej, że można byłoby zrobić przy wielobranżowej funkcji tej spółki takie cząstkowe sprawozdania dotyczące poszczególnych działalności, żeby spełnić ten ustawowy wymóg i dołączyć je. Jednak jest teraz różnica, bo jest mowa o roku obrachunkowym, a wiadomo, że mogą być dwa pojęcia i może być w sumie poślizg 3 miesięcy. Nie wiadomo konkretnie o co tutaj chodzi i na pewno coś jest nie tak jak być powinno.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zwrócił się do radnych, aby wykorzystali posiedzenia Komisji do dyskusji na bardziej szczegółowe sprawy.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że ten dokument (wniosek PK) został dostarczony w ostatnim momencie, a nie razem z wnioskiem pana Burmistrza. Wie, że jest tutaj niezgodność i prawnicy powinni się tym tematem zająć.

Nadmieniła, że robiąc prywatnie własne wyniki stwierdzono u niej nadwyżkę chlorków i stwierdziła, że to jest związane z wodą. W związku z tym nie korzysta już z wody miejskiej do przygotowywania potraw tylko z wody źródlanej. Głównym celem przedsiębiorstwa na pierwszym miejscu na pewno jest poprawa jakości wody. Jeżeli są podwyżki cen to oprócz infrastruktury, która jest budowana, która w jakiś sposób poprawia i wpływa na jakość wody to również powinna być podwyższana jej jakość poprzez jakieś inne technologie, metody, które miałyby wpływ na to, żeby mieszkańcy nie pili tej chemii.

Zwróciła się z pytaniem ile zakładów i przedsiębiorstw korzysta na terenie miasta z własnych ujęć wody czy też podczyszczalni ścieków? Na posiedzeniu komisji było mówione, że jest to jakby wymóg ustawowy, a dalej jest już kalkulacja przedsiębiorcy, że jeżeli jest taki wymóg jest nałożony to on musi spełnić ten zapis i jeżeli ma on swoje własne ujęcie i mu się opłaca to korzysta on z własnego, a wtedy nic jak gdyby nie można zrobić, jeżeli chodzi o ekonomię przedsiębiorstwa.

Dodała, że pan Prezes powiedział jeszcze istotną rzecz, która ją zastanowiła dot. oczyszczalni ścieków Suempolu, który ma swoją podczyszczalnię, ale te ścieki odprowadza do miejskiej oczyszczalni ścieków. Zastanawiające jest jaka jest tego przyczyna? Na pewno ekonomiczna, bo być może koszty są w PK niższe, a tam wyższe, albo być może jest jeszcze jakiś inny powód. Chciałaby wiedzieć czy ten zapis ustawowy spowodował, że na terenie naszego miasta jest tendencja, iż przedsiębiorstwa budują własne ujęcia wody, własne podczyszczanie i czy jest to dla nich bardziej ekonomiczne? Rozumie jedną i drugą stronę, bo każdy kieruje się rachunkiem ekonomicznym.

Wracając, do jakości wody uważa, że ta dodatkowa opłata została ustalona i jest ona wyższa od tej opłaty normalnie płaconej za wodę i ona jednak powinna być dlatego, że jeżeli ktoś jest trucicielem i odprowadza ścieki, które są trujące dla wszystkich mieszkańców, a PK musi dokonywać pewnych działań niwelujących te substancje to rozumie, że są to dodatkowe koszty, a z drugiej strony jest też motywacja do tego, żeby to przedsiębiorstwo coś robiło w tym kierunku. Nie chciałaby na pewno pić wody mocno zanieczyszczonej, mocno zachlorowanej i żeby korzystać z wody źródlanej jeżdżąc po sklepach i szukając jej by móc ją nabyć.

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** przekazał prowadzenie i przewodniczenie obradom Wiceprzewodniczącemu RM Krzysztofowi S. Linka.

O godzinie 10³⁶ z sali obrad wyszedł Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz odnosząc się do wypowiedzi radnej Zwolińskiej wyjaśnił, że PK nie chloruje wody. Naturalna woda zawiera pewne składniki, być może coś tam dzieje się w rurociągach. W eksploatacji PK posiada ponad 150 km sieci, w których krąży woda i po to m.in. budowana jest nowa stacja uzdatniania wody, żeby polepszyć parametry wody. O ile w tej chwili rozporządzenie Ministra Zdrowia dopuszcza produkowanie wody o zawartości związku żelaza 0,2 mg/l to oznacza, że pomnożywszy to w skali roku 1 milion m³ można sobie przeliczyć ile tego związku żelaza wejdzie do sieci wodociągowej. Intencją Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego i nowej stacji wodociągowej jest to, żeby nie było ani grama związków żelaza w wodzie podawanej dla mieszkańców naszego miasta i to jest jeden z celów. Jak dotychczas PK nie stosowało i nie stosuje chemii w ogóle na ujęciu przy ul. Jagiellońskiej. Oczywiście są tam niezbędne urządzenia, które na wypadek jakiegoś zagrożenia czy wystąpienia skażenia mogą być użyte, ale na co dzień to się nie dzieje. Od kiedy pamięta, a pracuje w PK od 30 lat to użyto urządzeń chlorujących raz, bo taki wymóg nastąpił.

Jeżeli chodzi o temat oczyszczalni czy podczyszczalni to prawda jest taka, że rozporządzenie przymusza zakłady produkcyjne do budowy podczyszczalni ścieków (ale nie oczyszczalni), bowiem

zasadniczą różnicą jest oczyszczalnia, a podczyszczalnia. Oczyszczalnia musi odprowadzić wodę do rzeki, do odbiornika lub do gruntu, natomiast podczyszczalnia do kanalizacji i ścieki idą do dalszego doczyszczania. Podczyszczania jest po to, aby ścieki o wysokich parametrach, szczególnie w zakładach produkcyjnych były doczyszczane do parametrów ustalonych odpowiednimi przepisami. W tej chwili u nas jest to wskaźnik HZT, który jest brany do oceny przekroczeń wielkości i on jest określony na poziomie 1000, bowiem tak mniej więcej ścieki socjalno-bytowe mają wskaźnik 700-800 mg i dla zakładów produkcyjnych tak określono, co jest zgodne z rozporządzeniem. Jeśli któryś zakład przekracza ten 1000 musi ponosić dodatkowe opłaty. Zaznaczył, że niektóre zakłady jak np. Mlekovita ma oczyszczalnię i ona ścieków do PK nie odprowadza, aczkolwiek słyszał, że prawdopodobnie będą zwracać się do PK o przyjęcie ich ścieków. Jest to wiadomość oczywiście nieoficjalna, ale taka informacja do niego dotarła, bowiem muszą włożyć prawdopodobnie potężne pieniądze na modernizację swojej oczyszczalni, bo nie spełnia ona wymogów ochrony środowiska. Przepisy zmuszają, aby ścieki szczególnie przemysłowe były tam doczyszczane gdzie powstają ażeby nie przerzucać tego ciężaru na pozostałych odbiorców usług.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że te wszystkie kalkulacje, założenia, ile będzie przychodów ze sprzedaży wody to wszystko mu się nie podoba, jeżeli chodzi o założenia ponieważ w tej kalkulacji Urząd Miasta nie bierze możliwości mieszkańców płacenia za te ścieki. Tego tutaj nie ma, oderwaliśmy się od rzeczywistości. Trzeba patrzeć na możliwości np. rodzin w których są dzieci, a jedno z małżonków nie pracuje, a nie tylko na rachunek ekonomiczny, to my radni służymy tym mieszkańcom, a takich sytuacji tego w żadnej kalkulacji nie ma. Są tylko cyfry, plany na budowę wodociągu, stację, założenia, chociaż nie wie skąd te założenia się biorą. Zastanawiające jest dlaczego 700 tys. zł mniej planowano, bo wcześniej było 1.209 tys. zł, zaś w roku obowiązujących nowych taryf – 504 tys. zł. Skąd wiadomo, że akurat o tyle mniej pieniędzy wpłynie i wg niego te założenia niekoniecznie są właściwe. Każdy chciałby mieć pięknego mercedesa, czy nową stację wodociągową tylko czy go stać na to? Przecież ten co zarabia 2000 zł i ma dwoje dzieci i żonę na utrzymaniu to nie utrzyma tego mercedesa. Porównując tę sytuację stwierdził, że nasze przedsiębiorstwo i Urząd Miasta powinien mieć na uwadze, że argumentem do podwyższenia cen wody powinni się sugerować możliwościami mieszkańców, ich zarobkami, a o tym nikt nie mówi i nie ma tego w założeniach, od lat tylko tak sobie idzie procentowo do góry. Uważa, że jako radni powinniśmy to wziąć pod uwagę, a nie tylko suchy rachunek ekonomiczny.

Bardzo słusznie powiedziała tutaj pani radna Zwolińska, że ważna jest jakość wody i skoro cenę jej cały czas się podnosi to powinna ona być coraz lepsza, ale niestety jak na razie tak nie jest. Sam mieszka na końcu ulicy i kilka razy w roku pamięta że żur leciał z kranu.

Odnosząc się do wypowiedzi pani Tamary Szymkowicz, która powiedziała, że nie jest wiceprezesem spółki PK i nie jest członkiem zarządu, ale w 2008 r. zarobiła według oświadczeń 94.450 zł plus otrzymywała emeryturę. Nie ma o to pretensji, ale z tego wynika, że na taką kwotę wynagrodzenia to trzeba też odpowiednią cenę wody ustalić, bo ktoś musi płacić na to wszystko, a wynagrodzenia dwóch prezesów to kwota ponad 300 tys. zł, którą też trzeba wypłacić. Za to wszystko płaci ten człowiek „na dole”, a tych możliwości płacenia tak wysokich kwot za ścieki i wodę ten dole ma coraz mniej. Podtrzymał swój wniosek o odrzucenie zaproponowanych stawek, bo to wszystko co zostało radnym przedłożone jest niezgodne z prawem. Poprosił Radę o przegłosowanie jego wniosku i opowiedzenie się za nim.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem, na jakim poziomie procentowym są skalkulowane koszty pracy w stosunku do zysku przedsiębiorstwa? Cały czas dyskusja się toczy na temat zysków i pewnych kwot, ale tutaj w jakiś sposób tego nie przedstawiono, a to jest bardzo istotna sprawa.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że są teraz zarzuty do przedsiębiorstwa, że nie było pewnej wiedzy, a przecież miesiąc temu na sesji majowej przedstawiano radnym informację z działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego ze szczególnym uwzględnieniem zakładu wodociągów i kanalizacji. To są fakty i jeżeli ktoś się wypowiada to powinien mówić prawdę. W materiałach jest podana tabela – zużycie wody – 98-99 – spadek prawie o 12%, 2009-2010 – prawie o 20% spadek zużycia wody. Tu są wyszczególnione też, jakie inwestycje są robione. Zwrócił się z pytaniem czy te pieniądze idą na

zarobki czy inwestuje się w inwestycje dla dobra mieszkańców miasta? Samo przełożenie kanalizacji to kwoty rzędu milionów zł już nie mówiąc o nowym ujęciu wodociągowym na ul. Norwida. Kto nie był i nie interesował się wodociągami to powinien to zrobić, a szczególnie radni. Dobrze, że nie ma takiego lata jak było w roku 2007, gdzie na II i III piętrach w niektórych osiedlach brakowało wody dlatego, że jest tak mała wydolność naszego ujęcia. Dobrze, że w tym roku mamy takie lato, ale kiedy pojawiłaby się susza to byłaby to już katastrofa. Taki stan ciągnie się bardzo długo, ponad 25 lat, nikt nie odważył się pobudować nowego ujęcia. Dzięki Burmistrzowi i Prezesowi PK jakoś ten temat został podjęty.

Stwierdził, że nie może zgodzić się z jedną kwestią, a mianowicie niektórzy radni na poprzedniej sesji bardzo dobitnie wypowiadali się, że pracownicy mało zarabiają. Dzisiaj mamy dylemat może obniżyć dalej. Jednak dzisiaj te same osoby mówią, że są za duże koszty, a przecież faktem jest, że w tę kalkulację była wliczona 3% podwyżka. Można nie dawać tej podwyżki, a może najlepiej zwracając się do Prezesa byłoby gdyby w ogóle nie budować ujęcia wodociągowego na ul. Norwida, zostawić modernizację całego układu wodociągowo-kanalizacyjnego i będzie spokój, a wtedy robi się obniżkę o 10 gr. Niech leci woda - żur, chociaż to są wyjątki, bowiem ten żur zbiera się tylko w takich wypadkach jeżeli jest usuwana awaria i po niej może to nastąpić oraz na końcówkach ujęć. Jednak w takich sytuacjach nie ma problemu, bo bardzo duża ilość mieszkańców sama dzwoni, że prawdopodobnie będzie zanieczyszczenie wody i wówczas wysyłana jest brygada i czyści końcówkę hydrantem, a jeżeli ktoś zaniedba to rezultat jest taki, jaki jest, ale faktem jest, że część odpowiedzialności ponoszą również wodociągi.

Ponadto odniósł się do sprawy zakładu Suempol. Nie tak dawno jak pół roku temu na sesji była pani Prezes i całe gremium tego zakładu, ale nikt nie zabierał głosu w tak bardzo ważnej sprawie, jaką jest kwestia opłaty należnej od Suempolu i kto ma tę opłatę pokryć. Czy może ma to pokryć Przedsiębiorstwo Komunalne? Czym jest zakład Suempol? Otóż Suempol jest takim samym zakładem pracy jak inne zakłady w Bielsku, które płacą przez cały czas opłaty dodatkowe za przekroczenie norm w odprowadzanych ściekach i nie ma z nimi żadnych problemów. Jedynie zakład Suempol ma jakieś pretensje. Zwrócił się z pytaniem czy Suempol pamięta rozmowę, gdzie Przedsiębiorstwo Komunalne pobierało opłaty bo stwierdzono zanieczyszczenie ścieków około 6-krotne, a na prośbę Suempolu przyjechała Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna i stwierdziła przekroczenie 12-13-krotne? Może lepiej nie pamiętać takich faktów. Przecież każdy mieszkaniec nie będzie płacił za prywatne przedsiębiorstwo, które ma za zadanie rozliczyć się z tego. Kwota 600.000 zł to nie są żarty, którą trzeba byłoby przeliczyć na 124 osoby.

Zakład Wodociągów i Kanalizacji nie liczy 124 osoby tylko 36 osób, natomiast 124 osoby zatrudnia Przedsiębiorstwo Komunalne i na to zwrócił uwagę prosząc by tych faktów nie mylić, bo te informacje idą w eter.

Zwrócił także uwagę na opłaty za pobór wody, a to jest 190 tys. zł rocznie odprowadzanych na stwór, który zrobił Premier Buzek, tj. na Urząd Marszałkowski. Zakład Wodociągów odprowadza taką kwotę rocznie. Po co nam jest potrzebna podwyżka, warto zabrać to, bo do czego ten stwór, jakim jest Urząd Marszałkowski, jest nam potrzebny, a to są koszty i nikt o tym nie mówi. Jest Urząd Wojewody i on wystarczy, ale utworzono powiatów, urzędów marszałkowskich, a „nierobów” trzeba utrzymać z podatków, a ten podatek właśnie najbardziej uderza w tych najbiedniejszych. 190 tys. zł to jest połowa zysku Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Radny Ignacy Grzybowski przykro słuchać kolejnego ataku na zakład Suempol, którego przedstawiciele nie ma tutaj i nie może się odnieść do tych ataków. Atak pana Prezesa, a teraz atak radnego Simoniuka to jest szokujące, żeby w mieście tak postępować. Przedsiębiorstwo, które zatrudnia tyle ludzi w każdym mieście się szanuje, a tutaj atakuje się i niszczy. Zarzuca się mu kłamstwo. Można byłoby to mówić jeżeliby ktoś tutaj by się odniósł, a właściwie nie ma kto tu się odnieść, a idzie to w eter. Szanujmy trochę naszych przedsiębiorców, bo przykro słuchać takich wypowiedzi. Jeżeli słyszy teraz radnego Simoniuka, który sam pracuje w zakładzie wodociągów i kanalizacji i syn radnego Simoniuka jest przewodniczącym Rady Nadzorczej spółki MPEC SA i kuzynem Burmistrza to jaki pan radny może być obiektywny? Natomiast zięć pana Burmistrza, który jest ginekologiem jest w Radzie Nadzorczej Przedsiębiorstwa Komunalnego i to wszystko to jest w porządku? Przecież na to też są potrzebne pieniądze, ale tego się już nie widzi. Usłyszał dziś takie stwierdzenia, które powiedział pan prezes Ostaszewicz – „jest jakaś tam wola w sprawie negocjacji” i

żałuje że się zgodził na te negocjacje. To są słowa pana prezesa wypowiedziane dzisiaj na sesji. To miasto powinno chcieć negocjacji i ma niby dobrą wolę, ale tu się mówi o jakiejś tam woli, zamiast powiedzieć, że się ma silną wolę, żeby się zgodzić na te negocjacje. Podkreślił, że pan Prezes mówi o jakiejś tam woli i żałuje teraz. Szkoda, że nie ma tutaj nikogo ze Suempolu – stwierdził radny Grzybowski.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że są przecież przedstawiciele Suempolu.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że tego nie wie czy są te osoby czy ich nie ma.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec poprosił, aby pan radny Grzybowski nie udawał, że nie wie, że te osoby są na sali, bo przecież jest obecny Dyrektor Suempolu.

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił się z pytaniem, kto tu udaje? Jeżeli ta osoba jest to nie wie czy zechce się odnieść, a jeżeli zechce się ustosunkować to poprosił, aby dopuścić go do głosu. Kontynuując swoją wypowiedź stwierdził, że szokujące jest, jeżeli słyszy się takie sprawy, że jakaś wola jest do negocjacji. Wolę to sobie można publicznie mieć, chodzi o tę prawdziwą wolę, a nie o jakąś wolę i później się tego żałuje. W tym sporze to tracą najczęściej ludzie na dole, bo odprowadzanych ścieków jest coraz mniej i ludzie będą płacić coraz więcej za to, za ten spór i za tę złą wolę. Zwrócił się z pytaniem czy chcecie teraz podnieść cenę wody i ścieków? Otóż stwierdził, że zobaczy, który to radny odważy się podnieść rękę za podwyżką.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił się z pytaniem czy ma rozumieć, że jest to zastraszanie radnych?

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że nie jest to zastraszanie, działamy tu publicznie i to są słowa wypowiedziane publicznie i czy można atakować przedsiębiorcę, któremu jesteście wdzięczni, że jest taki w mieście, że tyle się udziela, bo zna tych ludzi, są oni społecznikami i oni wcale nie muszą w Bielsku mieć tego zakładu, bo tysiące miast czeka na to i przyjąłoby ich z otwartymi rękoma, zaś my tu atakujemy, niszczymy ten zakład wszyscy po kolei.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że problem wynagrodzeń w poszczególnych jednostkach miasta czy też generalnie w samorządach jest odrębnym tematem, problem rozwarstwienia wynagrodzeń jest też tematem odrębnym. Są rzeczywiście duże kominy, ale musimy pamiętać o jednym, że głównym celem przedsiębiorstwa jest zarabianie. Rozumie, że podwyżki też muszą być, ale one muszą być w miarę rozsądne, bo jeżeli strona kosztowa wzrasta, przychody maleją to wiadomo, że ta podwyżka powinna być, ale należy tutaj zadać pytanie do zarządzających. W tej sytuacji jest zupełnie co innego, bo jest tu mowa o tym, że zarówno przychody maleją i maleją koszty, a podwyżki jak gdyby są. Teraz działając nieracjonalnie można doprowadzić do upadku Przedsiębiorstwa. Tak samo jak Suempol działa z myślą o osiągnięciu swego zysku tak samo i Przedsiębiorstwo Komunalne działa również po to, żeby osiągać zysk, żeby opłacać wszelkie koszty, żeby odnawiać infrastrukturę. Wszystko powinno być w miarę rozsądku, bo jeżeli będziemy w ten sposób podchodzić tak jak mówi pan radny Grzybowski, że nie można wprowadzać żadnych podwyżek to dojdziemy do tego, że ludzie pójdą na bruk. Mówi tak teoretycznie, że można dojść do tego, że zamknie się przedsiębiorstwo i ktoś na pewno znajdzie się na rynku, kto będzie wykonywał te usługi, ale jej szkoda jest ludzi. Innym problemem jest zarządzanie kadrami i płacami i to jest jakby rola pana Prezesa, żeby zwrócił uwagę, żeby one były w miarę godne tych pracowników najniższej uposażonych, bo ludzie wiadomo muszą utrzymać swoje dzieci, muszą opłacać faktury, rachunki i nie zawsze to wynagrodzenie jest wystarczające, natomiast kwestia podwyżek to jest odrębnym tematem. Podkreśliła, że każdy walczy o swoje, bo Suempol walczy o swoje i chce mieć dobre dochody tak samo i Przedsiębiorstwo Komunalne żąda swojego. Jeżeli była ta opłata dodatkowa wniesiona rozumie, że jakieś ustępstwa były, negocjacje były prowadzone i przedsiębiorstwo zeszło na jakiś przyzwoity poziom nawet poniżej tych 50% kwoty należnej to rozumie, że jakiś gest ze strony Przedsiębiorstwa Komunalnego był i to też należy uszanować. Nie można doprowadzić do tego, że coś

się należało i całkowicie umorzyć kwotę, bo tam też działają ludzie, którzy są urzędnikami, którzy ponoszą odpowiedzialność przed Urzędem Kontroli Skarbowej i przed Izbą Obrachunkową oraz Radą Nadzorczą. Jeżeli chodzi o Radę Nadzorczą to są różne na ten temat dyskusje i opinie, ale wie, że członkowie tej rady ponoszą bardzo dużą odpowiedzialność. Innym zagadnieniem jest to czy oni rzeczywiście znają się na tej ekonomii i to jest to zasadnicze pytanie. Podejrzewa, że nie wiedzą o tym, że ponoszą dużą odpowiedzialność i gdyby tam chcieć dobrze się przyjrzeć to można byłoby im stworzyć pewien problem.

Uważa, że jakaś określona podwyżka powinna być. Nie widzi tutaj jakiegoś logicznego wyjaśnienia, że tutaj obniżają się koszty o ponad 2%, a Przedsiębiorstwo żąda ponad 5% podwyżki i tego nie może zrozumieć, zwłaszcza, że też korzystają ze środków zewnętrznych i zwłaszcza, że pan Burmistrz i Rada też jakieś środki przeznacza na inwestycje, więc czy przypadkiem nie jest to jakaś pazerność ze strony Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (wypowiedź poza mikrofonem) zwrócił się z pytaniem na co Rada Miasta daje Przedsiębiorstwu Komunalnemu?

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że na inwestycje.

O godzinie 11⁰⁰ z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący RM Romuald Margański. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radna Maria Ryżyk zwracając się do radnego Ignacego Grzybowskiego stwierdziła, że sesja Rady Miasta to nie jest film z główną pana rolą. Pan radny Grzybowski jest przecież Przewodniczącym Komisji ds. Inwestycji i mnóstwo tych spraw, o których powiedział dzisiaj na sesji można było powiedzieć i wytknąć, bo przecież w posiedzeniu komisji uczestniczył pan Prezes PK, można było wiele spraw do tej pory, tj. do momentu odbywania się sesji Rady Miasta już wyjaśnić. Ma wrażenie, że radny Grzybowski pomylił swoje role. Ponadto stwierdziła, że będzie też tą osobą odważną, której pan radny Grzybowski zabronił głosować za podniesieniem stawki za wodę i ścieki. Dyskutujemy już o tym przez 2,5 godziny. W projekcie uchwały i dokumentach, które są tutaj przygotowane przez Przedsiębiorstwo jest stwierdzenie, że proponowane nowe taryfy, nie spowodują znacznego wzrostu cen za wodę i ścieki przy założeniu zużycia wody około 6 m³ miesięcznie, a jest to bardzo realne zużycie wody, przez przeciętne gospodarstwo domowe i opłaty wzrosną odpowiednio o 72 gr. za wodę i o 1,44 zł za ścieki. Sądzi, że mieszkańcy są odpowiedzialni za te nowe inwestycje, a ona również jest o sobą odpowiedzialna i chciałaby, żeby mieszkańcy mieli dobrą wodę, o dobrych parametrach i dobrym ciśnieniu i dlatego będzie głosowała za podniesieniem tych opłat.

Radny Eugeniusz Simoniuk w odniesieniu do wypowiedzi radnej Zwolińskiej stwierdził, że chciałby sprostować jej wypowiedź, bowiem pani radna trochę się pomyliła. Otóż Rada Miasta nie dotuje Przedsiębiorstwa Komunalnego. Może pani radna trochę źle to ujęła, ale Rada Miasta może jedynie wspomagać, ale to jest obowiązkiem ustawowym Rady, jeżeli chodzi o dopłatę do komunikacji miejskiej. Podkreślił, że Rada Miasta żadnej działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego nie dotuje. Ponadto odnosząc się do stwierdzeń, że woda w Bielsku jest zła stwierdził, że to mija się z prawdą. Każdego dnia dwukrotnie są pobierane próbki jakości wody na stacji uzdatniania wody. Woda jest oczyszczana bez żadnych chemikaliów a jedynie za pomocą żwiru i piasku. Nie można mówić, że są dodawane jakieś chemikalia, bo one są dopiero stosowane (np. chlor) kiedy pojawiłyby się stwierdzone przez Sanepid ustroje Swego czasu miało to miejsce przez okres 3 tygodni, ale właściwie było to robione zapobiegawczo, bo nic tam nie było. Jeżeli coś się już mówi to dobrze jest zapytać się jak to się robi.

Radna Bożena Teresa Zwolińska stwierdziła, że chciałaby wyjaśnić to co miała na myśli. Chodzi jej o inwestycje, które są ujęte w załączniku inwestycyjnym budżetu miasta i które po zrealizowaniu są przekazywane do Przedsiębiorstwa Komunalnego, czyli też naliczana jest amortyzacja i są to duże kwoty, a zatem jest tutaj wsparcie i to tylko miała na myśli. Być może była tutaj skrótowa myśl, ale chciała tutaj panu radnemu zasygnalizować. Poprosiła, aby powiedzieć jej jeżeli chodzi o dotację przedmiotową np. w kwestii dotacji do cen za bilety. Otóż sądzi, że jest to przecież również swego

rodzaju pomoc i dotacja, która wspiera przedsiębiorstwo. Wracając do meritum to chodziło jej o te inwestycje, które realizuje miasto i później przekazuje na stan przedsiębiorstwa.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że cały czas jest poruszana sprawa, że o 2,2% spadły przeciętnie koszty dostawy wody i odprowadzania ścieków. Myśli, że za to przedsiębiorstwo nie należy karać, a wręcz pochwalić, bo starało się o to, żeby koszty produkcji wody i odprowadzania ścieków spadły i tutaj przez to nie można obniżyć tej podwyżki tylko dlatego, że koszty dzięki pracy całego zespołu spadły. Gdyby spadek był na poziomie zero to wszystko byłoby w porządku, a gdyby jeszcze wzrósł to jeszcze byłoby lepiej. Myśli, że spadek kosztów to plus dla przedsiębiorstwa, a suma tych dwóch kwot jeśli chodzi o podwyżki wcale nie jest wygórowaną kwotą dla całej rodziny w ciągu miesiąca.

Radna Bożena T. Zwolińska z dyskusji na komisjach zrozumiała, że ten spadek kosztów to nie jest osiągnięcie działalności przedsiębiorstwa, a jest związane prawdopodobnie z tym m.in., że odszedł taki odbiorca jak Suempol jak i inni odbiorcy wody. Ponadto w grę wchodzi również sprawa amortyzacji, iż została ona spłaszczona i nie jest taka wysoka i w związku z tym nie będzie takim kosztem jak w latach następnych, bo wówczas dopiero będzie podwyżka. W związku z tym wydaje się jej, że nie jest to jakaś zasługa przedsiębiorstwa tylko po prostu wpłynęło na tę sytuację szereg innych okoliczności i dlatego w jej ocenie ta dysproporcja jest duża, bo jest spadek kosztów o 2,5%, a z kolei jest wzrost opłat o ponad 5%. Zastanawiające jest czy zatem nie jest to za wysoko?

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz jeśli chodzi o cenę m³ wody to spółka proponuje 2,53 zł brutto, w tym jest 7% podatku VAT odprowadzanego do budżetu oraz około 16% podatków i opłat środowiskowych, a zatem po zminusowaniu podatku VAT, podatków lokalnych i opłat środowiskowych to cena wody i to co pozostaje spółce to kwota 2,03 zł. Zatem 50 gr. od sprzedanego każdego metra wody odprowadzane jest do budżetu państwa i uważa, że jest to dużo. Pozostaje kwota 2,03 zł na koszty utrzymania i eksploatacji systemu. Jeśli chodzi natomiast o ścieki to tutaj sytuacja jest jeszcze gorsza, gdyż VAT jest ten sam, a podatek jest około 19% w m³ i tu z kwoty 4,74 zł w formie podatków i opłat odprowadzana jest kwota 1,01 zł a spółce zostaje 3,73 zł. Odnosząc się do wypowiedzi radnej Zwolińskiej odnośnie przekazywania sieci kanalizacji to oczywiście jest to prawda, bo miasto buduje, a spółka przejmuje to do eksploatacji z tymże trzeba powiedzieć, że z tego tytułu spółka nie nalicza amortyzacji, natomiast opłaca podatek do budżetu miasta oraz opłatę za umieszczenie tychże urządzeń w pasach drogowych tychże ulic. Swego czasu robił taką symulację na podstawie osiedla Studziwody, kiedy ono było realizowane i tam wyszło mu to, że gdyby 100% mieszkańców tejże dzielnicy podłączyło się do wybudowanej kanalizacji to przychody pokryją około 30% kosztów podatku i opłat. Zatem powstaje pytanie, kto pokryje jeszcze pozostałe 70%? Spółka ścieki musi oczyścić, na które nie ma pieniędzy, a zatem z punktu widzenia ekonomicznego to budowa kanalizacji i pozyskiwanie odbiorców dla firmy, która patrzyłaby na ekonomikę jest całkowicie nieekonomiczne, jednakże żyjemy w odpowiednich uwarunkowaniach i trzeba dbać o społeczeństwo, o ich zdrowotność i budować te urządzenia. Spółka buduje, utrzymuje i stara utrzymać się to na wysokim poziomie.

Radca Prawny Joanna Kamińska ustosunkowując się do dyskusji zabrała głos w kwestiach prawnych. Nawiązując do wypowiedzi radnego Grzybowskiego odnośnie woli czy też braku woli Przedsiębiorstwa Komunalnego do zawarcia ugody ze spółką Suempol stwierdziła, że postępowanie mediacyjne jest to postępowanie, które zostało określone w sposób szczegółowy w Kodeksie postępowania cywilnego, jest postępowaniem dobrowolnym i sąd nie może nakazać stronom odbycia mediacji kiedy takiej woli nie mają. W związku z tym z wypowiedzi pana Prezesa można wyczytać, że takie oświadczenie zostało wyrażone dlatego, bowiem termin mediacji został wyznaczony. Nie można, zatem mówić, że jest jakaś tam wola czy też jej nie ma, postępowanie mediacyjne trwa i tutaj Przedsiębiorstwo Komunalne musiało oświadczenie woli przez Sądem złożyć.

W kwestii wypowiedzi radnej Zwolińskiej odnośnie dopłat z tytułu świadczenia usług przez spółkę Przedsiębiorstwo Komunalne w zakresie przewozu osób wyjaśniła, że nie jest to dotacja lecz rekompensata za poniesione koszty z tytułu wykonywania zadania, które tak naprawdę jest zadaniem własnym gminy. Jest to rekompensata kosztów, które nie zostały zrównoważone wpływami z biletów i nie ma tutaj żadnej dowolności, ponieważ gdyby była dowolność to tę pomoc trzeba byłoby rozważać

w aspekcie pomocy publicznej. Są tutaj szczegółowe uregulowania, które wynikają z dyrektywy unijnej oraz decyzji komisji. Także sposób i wysokość obliczania tej rekompensaty jest też regulowana przepisami.

Odnosnie wypowiedzi radnego Grzybowskiego dotyczącej uwzględnienia sytuacji materialnej mieszkańców miasta będących odbiorcami wody wyjaśniła, że ustawa o zaopatrzeniu w wodę jak też i rozporządzenie z 28 czerwca 2008 r. określa szczegółowo, jakie przesłanki należy wziąć pod uwagę przy opracowywaniu taryf i żadna z tych przesłanek nie odnosi się do rozważań na temat sytuacji materialnej czy finansowej odbiorców wody i ścieków. W związku z tym nie może to być kryterium przy analizowaniu czy opracowywaniu taryf.

Odniosła się także do art. 24 ust. 4 ustawy o zaopatrzeniu w wodę stwierdzając, że przepis ten mówi o tym, iż wniosek przedsiębiorstwa, który został skierowany do Burmistrza jest oceniany przez Burmistrza pod względem m.in. prawnym, tj. czy jest on zgodny z prawem i zwróciła uwagę, że taka weryfikacja przez pana Burmistrza została dokonana zgodnie z tymi przepisami.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że padło tutaj wiele słów pod jego adresem i chciałby się do niektórych spraw odnieść. Nadmieniał, że nie przestraszył się przedłożenia przedmiotowego dokumentu pod obrady Rady Miasta. Stwierdził, że potrafi zrozumieć politykę i oddzielić ją od gospodarki. Trudno, żeby nie przedłożył tutaj dokumentu, według którego proponuje się podwyżkę wody o 14 gr. na m³ w sytuacji gdy jest spadek poboru, pomijając już sprawę Suempolu, to rozbiór wody jest mniejszy. Stwierdził, że wody jest bardzo dużo nie tylko na południu Polski, gdzie są ulewę, ale u nas również i produkcja wody spada.

Na tej sali można mówić, kto i ile zarobił, że w PK pracuje 125 osób, że ludzie zarabiają 2900 zł, ale teraz poprosił o odpowiedź na pytanie czy jest źle, że tyle osób pracuje i otrzymuje średnie wynagrodzenie w wysokości 2900 zł? Nadmieniał, że to co mówi pan radny Grzybowski, iż ludzie zarabiają w Przedsiębiorstwie Komunalnym po 1000 zł to chce tutaj wyjaśnić, że na liście płac nie ma tam osoby zarabiającej 1000 zł. Można w tej sprawie dyskutować, ale jeżeli podaje się takie informacje na forum publicznym to powinny one być rzetelne. Dodał, że kolejna informacja podana przez radnego Grzybowskiego w kwestii tego, że prezesi wzięli sobie po tyle tysięcy złotych jest informacją nieprawdziwą.

Jeżeli chodzi o dopłaty do spółki, o czym mówiła radna Bożena Zwolińska stwierdził, że nikt łaski tutaj nie robi, że dopłaca do komunikacji miejskiej. Gdyby te usługi świadczyła nie nasza, tj. nie miejska spółka to w sytuacji gdyby dopłaty do cen biletów nie było wówczas już następnego dnia autobusy nie wyjechałyby na miasto, a rozmowa byłaby krótka, tj. czy miasto zapłaci tyle czy nie? Wszystko kosztuje: paliwo, opony, a ceny cały czas idą w górę. Prawdą jest, że miasto buduje infrastrukturę w ulicach, robi się bardzo wiele, bowiem już powstało całe osiedle Brańska, jak również całe osiedle, przy którym mieszka także pani radna Zwolińska. Stara się zrozumieć ból radnego Grzybowskiego, ale jednak nie potrafi. Jeżeli jest realizowana inwestycja na kwotę 12 mln zł, to zwrócił się z pytaniem do radnego Grzybowskiego czy on jako przewodniczący Komisji Inwestycji nie wiedział, że taka inwestycja będzie w mieście robiona, czy pan radny nie wiedział o kanałach sanitarnych, że trzeba je budować? Przecież to na tej sali zapadały decyzje, a on jako Burmistrz występował z wnioskiem do Rady o wprowadzenie do budżetu poszczególnych zadań do realizacji, natomiast teraz pan radny Grzybowski mówi, że nie ma programu. Otóż podkreślił, że wszystko jest opracowane i jeszcze komuś pracy wystarczy na pewno na następną kadencję.

Miasto Bielsk Podlaski nie będzie miało problemu z wodą i żadne osiedle, żadna ulica w mieście nie będzie borykała się z problemami z wodą czy też ciśnieniem, bo ono będzie jednakowe. Dzięki Prezesowi i Wiceprezesowi spółki jest robiona ta obwódka wkoło miasta i tak jak mówił Prezes będzie ona przebiegała również ul. Chmielną. Jeżeli pan radny Grzybowski, jako przewodniczący Komisji ds. Inwestycji byłby zainteresowany tym tematem to może pokazać dokument, z którego wynika co zostało zrobione.

Następnie odniósł się do tematu podnoszonego na początku dyskusji i wypowiedzi niektórych radnych w kwestii tego, jaki to burmistrz jest niedobry w stosunku do firmy Suempol. Stwierdził, że jest normalnym człowiekiem i tak samo dba o firmę Suempol jak i o inne firmy. To właśnie dzięki jego (Burmistrza) inicjatywie powstała tam droga asfaltowa, dzięki niemu oświetlono dojście dla ludzi i dzięki jego inicjatywie powstała droga od Suempolu łącznie z rondem i przejściami po to, żeby ci ludzie wieczorami jesienną porą mogli spokojnie przejść. Nie będzie wymieniała kwot jakie tam

zostały wydatkowane. Rozumie, że pan radny Grzybowski jest wykonawcą czyichś tutaj zamierzeń, rozumie politykę, ale dobrze by było, żeby pan radny jeżeli już zabiera głos, lepiej się przygotował. Padły tutaj takie stwierdzenia, że niszczy się Suempol. Otóż nikt nie niszczy, bo to są normalne, rynkowe reguły gry. To nie na tej sali załatwia się sprawy, ale chce podkreślić, że nikt nie niszczy tej firmy. Stwierdził, że proponuje się 5% podwyżkę i już powstaje problem, ale oczywiście można zablokować, jednak na drugi rok ta podwyżka to już będzie 20%. Ktoś będzie musiał tę różnicę pokryć i oczywiście za to będzie musiało zapłacić miasto. Stwierdził, że jeżeli inne podmioty podnoszą ceny to nie ma problemu, ale jeżeli robi to już miasto to problem już jest. Oczywiście problem ten można rozwiązać i tę działalność sprywatyzować, a wtedy potencjalny właściciel przedłoży tylko dokumenty, w którym określi stawkę np. 3 zł za m³ wody i temat zostanie zamknięty. Z tego wynika, że najlepiej to „załatwić” swoją firmę.

Stwierdził, że nie posiada projektu uchwały, który przedłożył radny Grzybowski i trudno mu się do niego ustosunkować. Uważa, że pan radny powinien go przedłożyć również Burmistrzowi.

Nawiązał następnie do pisma Suempolu, które zostało skierowane do radnych, stwierdzając, że jako Burmistrz był świadkiem w tej sprawie powołanym przez Suempol i osobiście dążył do ugody 50%. Nie miał wpływu na to, bo odpowiedzialność w obu spółkach ponoszą prezesi, a Sąd zasądził 60%, natomiast jeżeli taki dokument jest rozpowszechniany w mieście to może tutaj jednoznacznie oświadczyć, że to jest „bzdurne” pismo, bo to co jest tu napisane jest nieprawdą. Żadne stawki na, które się w piśmie powołuje Suempol w wysokości 11,50 zł są nieprawdziwe. Poza tym żadna oczyszczalnia tam nie powstała, a jeżeli powstała to się dzisiaj dowiaduje tylko z tego pisma, że ona jest, zaś pan Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego powinien jutro odciąć ścieki, bo skoro to jest oczyszczalnia to powinna być z niej odprowadzana czysta woda. Zwracając się do reprezentanta firmy Suempol, obecnego na sesji stwierdził, że w tym piśmie jest napisana nieprawda.

Kończąc uważa, że to co zostało zrobione w mieście w ciągu kilku lat to jest bardzo dużym sukcesem wszystkich.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że miał już nie zabierać głosu, ale wystąpienie pana Burmistrza zmusza go do tego, żeby jednak się wypowiedzieć. Pan Burmistrz pomieszał wszystko i jak zwykle mówi nie na temat. Pan Burmistrz mówił o inwestycjach, a przecież nie to jest przedmiotem dyskusji. Zwracając się do przewodniczącego obrad stwierdził, że powinien on mu zabrać głos. Pan Burmistrz namieszał wiele tematów tylko po to, żeby błysnąć. Takie stwierdzenia, że Grzybowski jest przewodniczącym komisji i jak chce to on (burmistrz) może mu powiedzieć co zostało zrobione w inwestycjach są nie na miejscu. Otóż wie doskonale co zostało zrobione i co się jeszcze realizuje, ale to nie jest tematem obrad. Wielką łaską pana Burmistrza jest to, że zrobił on drogę czy oświetlenie do Suempolu, w którym to zakładzie pracuje wielu ludzi. Jaki to burmistrz nie chciałby zrobić drogi do takiego zakładu? Przecież to staje się śmieszne. Jakaś pycha tutaj przebija, że to burmistrz zrobił. Radny może być niedouczony, ale gorzej jak ktoś na wyższym stanowisku jest niedouczony, wtedy jest naprawdę bieda. Stwierdził, że nie twierdzi wcale, że jest douczony, ale pan Burmistrz mu ubliża. Ponadto przewija się manipulacja w pewnych pytaniach, bo kiedy pan Burmistrz się pyta czy to źle, że 125 osób zarabia prawie 3 tys. zł w Przedsiębiorstwie Komunalnym? - to jest nieprawda. Od początku mówił, że jest zróżnicowanie kwot, że ludzie zarabiają około 1000 zł, a nie 3tys. zł. Jacy to ludzie zarabiają po 3 tysiące zł? Ma takich wielu znajomych, którzy przychodzili do niego i pytali się skąd wzięto te 3 tysiące zł? Pan Burmistrz jest właścicielem i powinien spojrzeć, jakie w tym przedsiębiorstwie jest rozwarstwienie, natomiast pan burmistrz mówi zupełnie o czymś innym.

Odnosząc się do wypowiedzi pani radczyni stwierdził, że może ona mówić w ten sposób, że możliwości mieszkańców nie muszą być wcale brane pod uwagę przy ustalaniu ceny wody i ścieków. Tak może mówić również Prezes, ale Burmistrz tak mówić już nie powinien. Burmistrz jest wybierany przez mieszkańców, powinien im służyć i znać możliwości tych mieszkańców i tu jest nieporozumienie. Czy to jest dobra wola Burmistrza, który mówi, że po raz pierwszy słyszy o oczyszczalni w Suempolu i teraz pan Prezes powinien odciąć możliwość odprowadzania ścieków – w od Suempolu? Kolejny raz atakuje się Suempol. To wszystko odbija się na tych „najmniejszych”, którzy zapłacą za te wszystkie nieporozumienia. Ambicje swoje, niezależnie czy się wygrało czy przegrało to się chowa do kieszeni, a tu się służy mieszkańcom i poprosił, aby to brać po uwagę.

Radna Bożena T. Zwolińska zwracając się do Burmistrza uważa, że nie zrozumieli się. Pani radczyni nazwała dofinansowanie to do Przedsiębiorstwa jako zrekompensowanie poniesionych kosztów. Z punktu widzenia ekonomicznego jest to po prostu dodatkowe źródło finansowania poniesionych kosztów przez przedsiębiorstwo. Czy tak się to nazywa czy też inaczej to niemniej jednak jest to źródło zewnętrzne i te środki pochodzą z budżetu. Z kolei mówiąc o inwestycjach wodociągowo-kanalizacyjnych miała na myśli to, że przedsiębiorstwo jest jak gdyby wspierane również i z zewnątrz, bo również pozyskuje środki zewnętrzne. Ponadto fakt, że inwestycje są ujęte do realizacji w budżecie i one, jak ją tutaj skorygowano, są na stanie miasta, to niemniej jednak do administrowania przekazywane są przedsiębiorstwu., bowiem od tego ono jest i taką funkcję pełni. Są różne źródła zewnętrzne, nie tylko te pochodzące z uzyskanych przychodów.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że tutaj mówimy o dotacji dla Przedsiębiorstwa Komunalnego, ale nikt nie powiedział ani słowa co przedsiębiorstwo robi dla miasta. Nadmienił, że chodzi mu o komunikację, chociaż wie, że nie jest to temat związany z ustaleniem taryfy za wodę i ścieki. Ustawa o samorządzie gminnym stwierdza, że komunikacja należy do obowiązków gminy. Co przedsiębiorstwo robi w tej kwestii? Otóż ono ze środków zarobionych przez 124 ludzi zatrudnionych w przedsiębiorstwie kupuje autobusy, gdzie obowiązkiem Rady Miasta jest zapewnienie takowego transportu. Nie jest to pierwszy autobus zakupiony przez spółkę, a pracownicy bardzo często pytają dokąd będzie spółka wspomagać miasto?

Ponadto odniósł się do wypowiedzi, które wcześniej miały miejsce, a dotyczyły własnego zaopatrzenia w wodę przez zakład Suempol. Poprosił, aby nie mylić tutaj pojęć, bowiem Suempol własne ujęcie ma dopiero od około 2 miesięcy, które uruchomiono na przełomie kwietnia i maja i nie można tutaj mówić, że ta sytuacja trwa od dawna. Sprawy te idą w eter i należy je wyjaśniać do końca.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że nie doczekał się odpowiedzi od pana Prezesa czy też głównej księgowej w sprawie kosztów, a chciałby tę odpowiedź uzyskać.

Pani Tamara Szymkowicz – główna księgowa Przedsiębiorstwa Komunalnego wyjaśniła, że przy kalkulowaniu cen wody i przy ustalaniu stawek za ścieki założony jest 3% zysk.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że chodzi mu o ogólny zysk przedsiębiorstwa. Jest to przecież przedsiębiorstwo wielobranżowe i jest zakładany ogólny zysk. Zatem chciałby wiedzieć jakie są procentowe koszty pracy w stosunku do tego zysku?

Pani Tamara Szymkowicz – główna księgowa Przedsiębiorstwa Komunalnego stwierdziła, że potrzebna jest jej przerwa by móc takich wyliczeń dokonać.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka poinformował radnego Grzybowskiego, że § 13 ust. 1 Statutu Miasta Bielsk Podlaski stwierdza, że z inicjatywą podjęcia uchwały mogą występować Burmistrz Miasta, Komisje Rady, co najmniej 3 radnych, klub radnych, Przewodniczący RM. W związku z powyższym wniosek o podjęcie uchwały, przedłożony przez radnego Grzybowskiego jest podpisany tylko przez jednego radnego i w związku z tym nie może brać go pod uwagę przy głosowaniu.

W związku z tym, że przedstawiciele spółki komunalnej przygotowują się do odpowiedzi radnemu Leszczyńskiemu zarządził przerwę w obradach.

O godzinie 11⁴⁵ **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 12⁰⁰ zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 17 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nadal nieobecni byli następujący radni: Aleksander Bożko i Paweł Mischuk, a z przerwy nie wrócili Romuald Margański i Andrzej Stepaniuk.

Po przerwie głos zabrała Pani **Tamara Szymkowicz - Główny Księgowy Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o. o.** która odnosząc się do pytania radnego Leszczyńskiego wyjaśniła że za rok 2009 wynik netto (czyli zysk netto) w stosunku do kosztów pracy kształtuje się w wysokości 8,7%.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem, jaka to jest kwota?

Tamara Szymkowicz Główny Księgowy Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o. o. stwierdziła, że pan radny prosił ją by wyliczyła wskaźnik, a nie kwotę. Niemniej jednak poinformowała, że zysk netto za 2009 rok wyniósł 457.205 zł ogólnie w całym przedsiębiorstwie, a koszty pracy czyli wynagrodzenia łącznie z naliczonymi składkami ZUZ, które są kosztami pracy, wyniosły 5.255.000 zł co stanowi wskaźnik udziału w zysku netto w kosztach pracy 8,7%.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka stwierdził, że wpłynął do niego projekt uchwały Rady Miasta złożony przez grupę radnych w ilości 7 osób. Po konsultacjach z radcą prawnym stwierdził, że ten wniosek będzie głosowany jako pierwszy, czyli o odrzucenie w drodze niniejszej uchwały taryfy za zbiorowe odprowadzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił się z pytaniem, jakie jest uzasadnienie odrzucenia uchwały. Nadmienił, że nie posiada takiego dokumentu w ogóle.

W związku z powyższym **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** ogłosił 5-minutową przerwę w obradach w celu skierowania przedmiotowego dokumentu dla pana Burmistrza.

Po przerwie w obradach **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** stwierdził, że po rozmowie z panią mecenas Rada Miasta powinna najpierw przegłosować wniosek Komisji ds. Inwestycji dotyczący negatywnego zaopiniowania projektu uchwały. Jeżeli ten wniosek zostanie przyjęty o negatywne zaopiniowanie uchwały to nie ma dalszej procedury dotyczącej odrzucenia uchwały zgłoszonej przez grupę radnych. Do tej uchwały, która została przedłożona mu z podpisem 7 radnych stwierdził, że ma zastosowanie § 13 statutu Miasta ust. 4, który mówi, że w przypadku gdy z inicjatywą podjęcia uchwały wystąpią podmioty wymienione w ust. 1 pkt 2-5 wymagana jest również opinia Burmistrza. Natomiast w ust. 4 jest zapisane, że w sprawach nie cierpiących zwłoki Rada może odstąpić od stosowania trybu określonego w ust. 2-3 i rozpatrzyć projekt uchwały bezpośrednio na sesji, na której zgłoszono wniosek. Stwierdził, że jest to oddzielna procedura w tej sprawie, którą złożyła grupa radnych, ale poprosił o wypowiedź panią mecenas.

Radczyni prawna Joanna Kamińska poprosiła o powtórzenie pytania.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka stwierdził, że Rada będzie głosował wniosek Komisji ds. Inwestycji o negatywne zaopiniowanie projektu uchwały. Jeżeli ten wniosek uzyska większość Rady automatycznie zostanie odrzucona uchwała zgłoszona przez Przedsiębiorstwo Komunalne i Burmistrza, a jeżeli nie to wówczas przechodzi do procedury związanej z wnioskiem złożonym przez grupę radnych.

Radca Prawny Joanna Kamińska potwierdziła, że tak być powinno. Nadmieniła, że chodzi też tutaj o zachowanie pewnej procedury wymaganej statutowo, bowiem słyszała też wypowiedzi, że radni nie mają też tego projektu uchwały. Niemniej jednak zaproponowała najpierw uporać się z jedną kwestią, gdyż nie wiadomo, jaki będzie wynik głosowania i jak gdyby od wyniku głosowania uzależnione jest dalsze procesowanie.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że na posiedzeniu Komisji ds. Inwestycji mówił, z jakich powodów jest propozycja odrzucenia tego projektu uchwały, a w stanowisku Komisji jest napisane tylko, że Komisja negatywnie zaopiniowała projekt uchwały. Uważa, że wniosek, który jest dzisiaj złożony na piśmie jest dalej idący, bo zawarte jest w nim uzasadnione dlaczego jest propozycja odrzucenia, a nie tylko suche stwierdzenie. Podkreślił, że zostało przygotowane uzasadnienie i należy wniosek podpisany przez 7 radnych przegłosować, bo jest on dalej idący.

Radna Nadzieja Załuska poprosiła o odczytanie całości wniosku wraz z uzasadnieniem zanim Rada przejdzie do głosowania.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka stwierdził, że najpierw przegłosowany zostanie wniosek Komisji ds. Inwestycji, która negatywnie zaopiniowała projekt uchwały. Dodał, że w przypadku tego wniosku nie ma żadnego uzasadnienia i go należy przegłosować. Dopiero zaś później zajmie się sytuacją zgłoszoną przez grupę radnych jak odrzucenie wskazanej uchwały.

Radna Maria Ryżyk poprosiła radczynię prawną o wyjaśnienie, co się stanie jeśli Rada Miasta odrzuci uchwałę podnoszącą opłatę za wodę i ścieki?

Radca Prawny Joanna Kamińska wyjaśniła, że sprawa jest bardzo skomplikowana z racji tego, że są to uchwały, których skutki przyjęcia bądź nie przyjęcia określa wprost ustawa o zaopatrzeniu w wodę i o tym mówi art. 24 tejże ustawy. Chodzi o to, żeby nie doprowadzić do takiej sytuacji, że będą dwie sprzeczne uchwały ze sprzecznymi skutkami. Niewątpliwie został zgłoszony projekt uchwały Burmistrza o zatwierdzeniu taryf i do tego projektu w jakiś sposób Rada powinna się odnieść. Były wnioski o odrzucenie tej uchwały i ten wniosek jej zdaniem należy przegłosować. Jeżeli nie nastąpi odrzucenie to wówczas można głosować nad treścią uchwały, która zostanie podjęta bądź nie, gdyż nie można przewidzieć jaki będzie wynik głosowania. Jeżeli natomiast uchwała zostanie odrzucona to uważa, że to dopiero otwiera drogę do głosowania nad uchwałą, która została zgłoszona przez pana radnego o odmowie zatwierdzenia taryf. Teraz tylko należy mieć na uwadze pewien tryb wynikający z § 13 Statutu Miasta i należałoby rozważyć jeszcze kwestię wprowadzenia bądź nie wprowadzenia tego do porządku obrad, ponieważ porządek obrad określa, że Rada ma podjąć uchwałę w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Natomiast § 13 mówi o tym, że z inicjatywą podjęcia uchwały mogą występować podmioty wymienione w ust. 1 pkt 3, tj. trzech radnych, a zatem ten wymóg jest tutaj spełniony. Jest jednak ust. 2, który mówi, że projekty uchwał przedkładane na sesję wymagają opinii komisji oraz sprawdzenia pod względem prawnym. Ust. 3 natomiast mówi o tym, że w przypadku gdy z inicjatywą podjęcia uchwały występują podmioty wymienione w ust. 1 pkt 2-5 wymagana jest również opinia Burmistrza. W sprawach niecierpiących zwłoki Rada może odstąpić od trybu określonego w ust. 2-3 i rozpatrzyć projekt uchwały bezpośrednio na sesji, na której zgłoszono wniosek.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że chodziło jej o jeszcze dalszy skutek tego, co się stanie jeśli Rada Miasta nie przyjmie uchwały zaproponowanej przez Przedsiębiorstwo Komunalne? Rozumie, że taryfa za wodę i ścieki zostaną zachowane tylko, że wejdą w życie z późniejszym terminem.

Radca Prawny Joanna Kamińska wyjaśniła, że art. 24 ust. 8 o tym mówi, że „Jeżeli rada gminy nie podejmie uchwały w terminie, o którym mowa w ust. 5, (czyli w tym terminie 45 dni od dnia złożenia wniosku), taryfy zweryfikowane przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) wchodzi w życie po upływie 70 dni od dnia złożenia wniosku o zatwierdzenie taryf.” Jednak należy mieć też na uwadze fakt taki, że ust. 5 tego artykułu stwierdza tak: „Rada gminy podejmuje uchwałę o zatwierdzeniu taryf, w terminie 45 dni od dnia złożenia wniosku, o którym mowa w ust. 2, albo o odmowie zatwierdzenia taryf, jeżeli zostały one sporządzone niezgodnie z przepisami.” Inny skutek ma niepodjęcie uchwały o zatwierdzeniu taryf niż podjęcie uchwały o odmowie zatwierdzenia taryf, bo ust. 5a mówi: „W razie stwierdzenia przez organ nadzoru nieważności uchwały o zatwierdzeniu taryf albo stwierdzenia nieważności uchwały o odmowie zatwierdzenia taryf, czas obowiązywania dotychczasowych taryf przedłuża się o 90 dni od dnia doręczenia przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu rozstrzygnięcia nadzorczego.” Zatem stwierdziła, że z powyższego wynika, że skutki są zupełnie inne. Także, jeżeli Rada nie podejmie uchwały o zatwierdzeniu to następuje skutek wynikający z ust. 8 gdzie nowe zweryfikowane taryfy wchodzi po upływie 70 dni, natomiast jeżeli Rada podejmie uchwałę o odmowie zatwierdzenia taryf to jeżeli organ nadzoru nie stwierdzi nieważności, bo ta uchwała tak jak każda inna podlega ocenie kontroli nadzoru Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, to będzie przedłużony czas obowiązywania starych taryf o 90 dni i będzie to czas na opracowanie taryf zgodnie z przepisami. Nadmienila, że organ nadzoru będzie badał czy faktycznie nastąpiło naruszenie

prawa czy nie nastąpiło. Jeżeli taryfy zostały zweryfikowane i one są poprawne i organ nadzoru nie podzieli opinii wyrażonej w uchwale o odmowie (choć nie przeczytała jeszcze tej uchwały także nie wie, który przepis został tam wskazany, ale musi być wskazany konkretnie w tej uchwale) to będzie rozstrzygnięcie nadzorcze o uchyleniu tej uchwały.

Radny Kazimierz H. Leszczyński żeby wyjść z tej sytuacji zgłosił wniosek o odrzucenie w ogóle tych uchwał i przeniesienie ich na miesiąc sierpień wraz z opinią pana Burmistrza do tej uchwały, która wpłynęła na ręce pana Przewodniczącego, a nie została jeszcze zaopiniowana przez pana Burmistrza i radcę prawnego.

Radca Prawny Joanna Kamińska wyjaśniła, że taka możliwość oczywiście istnieje, ale wtedy nastąpi skutek wynikający z art. 24 ust. 8 w/w ustawy, a mianowicie *„Jeżeli rada gminy nie podejmie uchwały w terminie, o którym mowa w ust. 5 (czyli 45 dni od daty złożenia wniosku przedsiębiorstwa, taryfy zweryfikowane przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) wchodzi w życie po upływie 70 dni od dnia złożenia wniosku o zatwierdzenie taryf”*, chyba, że sesja zostałaby zwołana w taki sposób, aby się zmieścić w 45 dniach, bowiem jest to decydujący ustawowy termin i nie można go w żaden sposób wydłużyć.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka zwrócił się do radnego Leszczyńskiego z pytaniem czy podtrzymuje swój wniosek o odrzucenie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o. o. w Bielsku Podlaskim oraz uchwały grupy radnych zgłoszony dzisiaj na sesji i przeniesienie ich rozpatrzenia na miesiąc sierpień?

Radny Kazimierz H. Leszczyński (*wypowiedź poza mikrofonem*) wycofał swój wniosek.

W związku z wycofaniem wniosku przez radnego Leszczyńskiego **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** stwierdził, że wnioskiem do przegłosowania zostaje wniosek Komisji ds. Inwestycji, która negatywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radna Bożena T. Zwolińska zwróciła się z prośbą do pani mecenas, aby jeszcze raz uporządkowała temat głosowania, bowiem jest wniosek Komisji ds. Inwestycji, jest wniosek grupy radnych który nie spełnia wymogów formalnych wynikających ze Statutu Miasta oraz jest wniosek pana Burmistrza. Zwróciła się z pytaniem jaka byłaby procedura w tej sprawie i co będzie z projektem uchwały grupy radnych jeżeli ona nie spełnia wymogów formalnych? Chciałaby wiedzieć czy ona powinna być głosowana oraz co z uchwałą pana Burmistrza czy należy ją przegłosować czy nie?

Radca Prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że sytuacja nie jest prosta i na pewno zagmatwana, bowiem nie można podjąć dwóch uchwał o różnych skutkach. Nie można podjąć uchwały o zatwierdzeniu taryf i nie można jednocześnie podjąć uchwały o odmowie. W związku z tym procedura tutaj, którą ustaliła z panem przewodniczącym będzie najbardziej klarowna i przede wszystkim należy uporać się z projektem uchwały, który został zgłoszony przez pana Burmistrza i znajduje się w porządku obrad. Jest to projekt uchwały przedłożony radnym, który mówi o zatwierdzeniu taryf za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków. Wniosek grupy radnych to wniosek nie dotyczący tej uchwały tylko dotyczący podjęcia drugiej. Żeby można było procedować nad tą uchwałą uważa, że najpierw trzeba się uporać z uchwałą pana Burmistrza. Najdalej idącym wnioskiem jest w jej opinii wniosek o odrzucenie uchwały i jeżeli uchwała zostanie odrzucona to można dopiero przystąpić do oceny, chociaż nie przesądza, czy została ona prawidłowo zgłoszona czy nie, ale Rada będzie oceniać proceduralnie możliwość przegłosowania tamtej uchwały, jeżeli uchwała burmistrza zostanie odrzucona. Natomiast uważa, że jeżeli ta uchwała nie zostanie odrzucona będzie głosowana i niezależnie od wyników wywoła pewne skutki prawne, o których mówiła, ale jeszcze raz powtórzyła, że one zniweczą możliwość głosowania odnośnie odmowy zatwierdzenia taryf. Jeżeli Rada przegłosuje tę uchwałę, bez względu na to czy na tak, czy na nie, to otworzy się sytuacja, o której mówiła, a niej jest mowa w art. 24 ust. 8 – rada gminy zagłosowała nad uchwałą, nie podjęła jej uchwały, czyli taryfy zweryfikowane wchodzi w życie po upływie 70 dni od złożenia wniosku o

zatwierdzenie taryf i uważa, że już wtedy nie należy głosować tamtej uchwały. Ponadto stwierdziła, że tutaj to jak gdyby nie wynika z przepisów wprost, ale taki jest logiczny tok rozumowania. Gdyby teraz przegłosowano uchwałę Burmistrza i potem odbyło się głosowanie tej drugiej uchwały to jedna ma skutek wynikający z art. 24 ust. 8, a druga z ust. 5a. Nadmienila, że w tej konkretnej sprawie odbyła długą rozmowę w trakcie przerwy z Wydziałem Nadzoru, który stwierdził, że Rada powinna dbać o to, żeby nie doprowadzić do takiej sytuacji, że podjęte zostaną dwie uchwały, bądź nie podjęte, bowiem ustawa o nie podjęciu uchwały przypisuje pewien skutek, nie wywołali dwóch różnych skutków. W związku z tym nie mogą być głosowane dwie uchwały. W związku z tym, żeby otworzyła się droga do głosowania projektu uchwały podpisanej przez 7 radnych najpierw trzeba uporać z projektem uchwały przedłożonym przez pana Burmistrza.

Radna Bożena T. Zwolińska chce uzmysłowić wszystkim jedna kwestię, bowiem co roku powtarzane jest to zagadnienie, że faktycznie gra idzie o termin przesunięcia obowiązywania taryf zaproponowanych przez pana Burmistrza i jest podany tutaj termin: 90 dni, 70 dni i 45 dni. Także praktycznie wcześniej czy później to ta podwyżka będzie, ale tak to ustawodawca zaplanował i tak będzie to zrobione zgodnie z przepisami, Natomiast gra idzie o sam termin i przesunięcie podwyżek w czasie.

Radna Maria Ryżyk zgadza się z wypowiedzią pani radnej Zwolińskiej aczkolwiek należy dodać, że podjęcie uchwały przez Radę Miasta ma bardzo duże znaczenie, jeśli chodzi w tej chwili np. o rozstrzygnięcie żądań na drodze sądowej. Jak powiedział pan prezes być może jedną z tych przyczyn, że rok temu Rada nie podjęła takiej uchwały jest to, że w tej chwili przedsiębiorstwo ma problemy z odzyskaniem należnych mu pieniędzy. Zatem podjęcie uchwały ma duże znaczenie jeśli chodzi o sprawność działania przedsiębiorstwa, a opłaty i tak wejdą w życie wcześniej czy później.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że nie była na poprzednich sesjach i dokładnie sprawy nie zna, ale rozumie ją w sposób następujący. Jeżeli w danym momencie, kiedy wystąpiły te faktyczne okoliczności stan prawny był taki, że nie weszła taryfa w zmienionych stawkach to, jeżeli Sąd tak stwierdził to rozumie, że jak gdyby rację ma spółka Suempol.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (*wypowiedz poza mikrofonem*) zwrócił się z pytaniem, co ma Suempol do przedmiotowej sprawy?

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że pani radna Ryżyk mówiła o sporze prawnym.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (*wypowiedz poza mikrofonem*) stwierdził, że ten spór nie ma nic wspólnego z ceną za wodę i ścieki.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że rzeczywiście to raczej nie powinno mieć znaczenia.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zaapelował, aby nie mieszać sprawy Suempolu do podwyżek cen za wodę i ścieki. Suempol to firma prywatna i ona nie ma żadnego wpływu na ceny wody i ścieków. Nadmienil, że jako Burmistrz przedłożył wniosek Przedsiębiorstwa Komunalnego w związku z tym, że ze wszystkich dokumentów spółki wynikało, że podwyżka musi zaistnieć. Nadmienil, że miasto Białystok rozegrało tę sprawę w ten sposób, że ta sama stawka zostaje na rok 2010/2011. Jeżeli teraz poszedłby tą samą drogą i politycznie rozegrał tę sprawę w ten sam sposób, bo i po co przed wyborami potrzebna jest podwyżka, to na drugi rok byłby jeszcze większy problem. Nadmienil, że pani radna mówiła jak działają rady nadzorcze to może odpowiedzieć w ten sposób, że wszyscy członkowie rad nadzorczych mają zdany egzamin państwowy przed Ministrem Skarbu i nie są lekarze, którzy tam zasiadają. Nadmienil, że pan radny Grzybowski był również swego czasu członkiem rady nadzorczej w MPEC-u i też brał pieniądze za zasiadanie w tym gremium, ale teraz nie posiada wymaganego dokumentu, który uprawniałby go do zasiadanie w radach nadzorczych. Wracając do meritum sprawy stwierdził, że w przedmiotowej sprawie może zaistnieć taka sytuacja, że jeżeli zaistnieje strata to należy sobie odpowiedzieć na pytanie, kto ją pokryje? Dlaczego Burmistrz Miasta ma później wysłuchiwać uwag, że trzeba było wystąpić z wnioskiem o podwyżkę itp. Przy

milionie produkowanej wody (choć miliona nie będzie) to z tytułu podwyżki wpłynie około 110-120 tys. zł, o ile ona zostanie zatwierdzona i jest to na pewno duża kwota, ale czy na taką firmę jaką jest PK jest to dużo? Jeżeli teraz radni podejmą decyzję, że negatywnie opiniują projekt uchwały, zgodnie z wnioskiem Komisji ds. Inwestycji, ale nie podejmując uchwały o odrzuceniu, to podwyżki wejdą w życie. Zatem jeżeli Rada nie chce, żeby w ogóle podwyżka nie weszła w życie to trzeba całkowicie odrzucić uchwałę, ale jakie później będą tego skutki to już w to nie wnika. Podkreślił, że najpierw trzeba odrzucić uchwałę Burmistrza i wprowadzić tę drugą, bo samo odrzucenie skutkuje tym, że automatycznie za 70 dni taryfy za wodę i ścieki wejdą w życie, ale żeby one nie weszły to trzeba podjąć uchwałę tę, którą zgłosił pan radny Grzybowski, popartą później i uzupełnioną o podpisy jeszcze 7 radnych. Uważa, że taka uchwała powinna być wprowadzona na sesję, ale to jest jego prywatne zdanie i taką uchwałę skoro planowano ją wprowadzić wcześniej powinno się przedłożyć celem zapoznania się dla wszystkich. Dodał, że z tego co mówił pan radny Grzybowski to już nawet na posiedzeniu komisji ten dokument był przygotowany, ale on (Burmistrz) go nie widział, a dopiero dzisiaj ma z nim do czynienia. Jeżeli przedłożono by go Burmistrzowi to postaralby się do niego ustosunkować i zaopiniować czy z tym się zgadza, czy też nie. Nadmienił, że Burmistrz dokument o podwyżkę taryf za wodę i ścieki przedłożył w sposób właściwy i jest on sporządzony prawidłowo, zgodnie ze wszystkimi ustaleniami w rozporządzeniu. To, że pan radny Grzybowski powiedział, że nie miał bilansu to powtórzy jeszcze raz, że bilans mieli wszyscy radni w rozbiciu nawet na poszczególne działy z wykazaniem gdzie jest większy lub mniejszy zysk, a gdzie jest strata w firmie. Taki dokument był przedłożony wszystkim radnym w maju b.r. Nadzór będzie analizował przedłożone taryfy i jeżeli firma źle sporządziła i Burmistrz źle zaakceptował to odrzucią proponowane taryfy, a jeżeli nie to będziemy tak jak jest.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę na to, że skoro jest to sytuacja nienormalna, bo narzuca się z góry pewne rzeczy dla samorządu to ma pewien wniosek, który chciałby zgłosić. W związku z tym, że nasze miasto jest w Związku Miast Polskich wniósł, aby pan Burmistrz na tym forum zgłosił wniosek, względnie projekt uchwały zaprzeczający takim działaniom i żeby ten wniosek trafił gdzieś do wyższej instancji. Nie wiadomo jak zostanie on przyjęty, ale sytuacja ta jest nienormalna, bo miasto płaci pewien haracz i nie decyduje o swoich sprawach na swoim terytorium. To w ogóle zaprzecza idei samorządności. Uważa, że taki wniosek ma sens i to jest usunięcie przyczyny, a nie tylko skutków, bo dyskutują na temat skutków, które nie są dobre dla żadnej ze stron. Dobrze byłoby, aby pan Burmistrz taki wniosek zgłosił na forum Związku Miast Polskich. Nie wie czy pan Burmistrz zabierze ze sobą kogoś do przedstawienia tej sprawy, ale chce zwrócić uwagę, że przecież w całej Polsce jest takie działanie zaprzeczające idei samorządności. Oficjalnie wniósł, aby na najbliższym forum Związku Miast Polskich taki wniosek, względnie projekt uchwały pan Burmistrz zainicjował.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że rozumie intencję pana radnego, ale zwrócił uwagę, że pan radny ma takie samo prawo zgłosić taki wniosek do Rady i Rada Miasta ma prawo wystąpić z taką inicjatywą. Nadmienił, że wszystko ludzie rozumieją tylko, jeżeli ustawa jest z 7 czerwca 2001 r., rozporządzenie Ministra Budownictwa z 28 czerwca 2006 r. i jeżeli w całym kraju to jest realizowane i nie ma takiego problemu jak w Bielsku Podlaskim to trzeba było na posiedzeniach komisji podjąć decyzję, aby nie wprowadzać podwyżek i jednoznacznie powiedzieć, że jeżeli będzie strata to pokryje ją budżet miasta, bo innego wyjścia nie ma.. Jeszcze raz podkreślił, że jeżeli pan radny Leszczyński zgłasza taki wniosek to może to zrobić jako Rada Miasta i wystąpić z wnioskiem do Sejmu, bo to on uchwała ustawy w tym zakresie.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że nie chce tutaj w tej kwestii wchodzić jako Rada tylko radni chcą scedować tę sprawę na Burmistrza, bo Burmistrz jest reprezentantem miasta w Związku Miast Polskich. Podkreślił, że to Rada desygnowała Burmistrza do tego związku uchwałą i w związku z tym to Burmistrz ma możliwość konsultacji i mobilizowania pewnych ludzi, aby poruszyć sprawę, która ciąży na wszystkich samorządach. W ZMP jest szerokie spektrum ludzi i Rada może najwyżej dać upoważnienie czy delegację Burmistrzowi do przedstawienia tej sprawy. Nie jest to sytuacja śmieszna, bo ZMP podejmuje również uchwały i pewne działania, aby tego typu sprawy

prostować. Należy bronić samorządności i jej praw. To nic, że została przez Sejm uchwalona ustawa, ale to miało miejsce w 2001 r. a dzisiaj może na to trzeba spojrzeć inaczej.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że pan Burmistrz znowu go wywołał do wypowiedzi mówiąc, że radny Grzybowski był w Radzie Nadzorczej. Stwierdził, że w Przedsiębiorstwie Komunalnym nigdy nie był w Radzie Nadzorczej.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że mówił, iż pan radny był członkiem rady nadzorczej w MPEC SA.

Radny Ignacy Grzybowski nadmienił, że w MPEC-u był członkiem rady nadzorczej w 1992 r. przez rok i po roku wymienili go tylko dlatego, że nie zgadzał się na takie apanaże, aby rada nadzorcza je miała. Dodał, że gdyby nadal był tam to nie zgodziłby się na to, żeby zięć pana Burmistrza był w radzie nadzorczej. Podkreślił, że był tylko rok w radzie nadzorczej, a wtedy były tam trochę inne stawki. Nadmienił, że lepiej byłoby, żeby pan Burmistrz nie wywoływał jego nazwiska.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że wcale się nie wstydzi swego zięcia, a ponadto zięć jego ma zdany egzamin, który jest wymagany dla członków rad nadzorczych.

Radny Ignacy Grzybowski uważa, że jest tutaj manipulacja prawna, bowiem terminy, o których tutaj dyskutowano to na Komisji ds. Inwestycji o tym wszystko mówiono. Pytania, które miał przygotowane przekazał Prezesowi Ostaszewiczowi i to wszystko było wiadome, a pan Burmistrz mógł się do nich odnieść. Zwrócił się z pytaniem dlaczego wniosek o zatwierdzenie taryf 2010/2011 trafił co członków Rady Miasta 17 czerwca pomimo, że został złożony 20 maja, a wnioski z lat ubiegłych nie zostały w ogóle przekazane i nigdy nie były. Otóż dlatego tak zrobiono bo i tak jak Rada podejmie decyzję o odrzuceniu uchwały to i tak obligatoryjnie w ciągu 45 dni te taryfy wejdą. Żeby to było w maju to radni wcześniej mieliby czas przeanalizować ten dokument, a tak radni są poganiani i stawiani pod ścianą niezależnie czy przyjmą uchwałę czy nie to i tak stawki wejdą w życie, bo tak stanowi ustawa. To jest manipulacja radnymi.

Zwracając się do rady prawnej stwierdził, że na posiedzeniu Komisji ds. Inwestycji odrzucono ten projekt uchwały i argumentował to tym co zostało dzisiaj złożone oficjalnie przez 7 radnych. Można sięgnąć do protokołów i zobaczyć co było mówione, ale oczywiście osoba sporządzająca opinie napisała tylko, że komisja odrzuciła propozycje cen. Zgadza się z tym, tylko już nie napisano argumentacji dlaczego? A to jest dalej idący wniosek, konkretnie podpisany przez 7 radnych, który uzasadnia dlaczego chce odrzucić te ceny. Jeżeli nawet Rada przyjmie wniosek Komisji ds. Inwestycji, że nie podwyższa cen to i tak Przewodniczący musi głosować wniosek 7 radnych, mimo, że projekt uchwały Burmistrza zostanie odrzucony, bo to jest już inny wniosek. Wniosek Komisji ds. Inwestycji powinien być przegłosowany i wniosek złożony przez 7 radnych również.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że tłumaczył wcześniej, że jeżeli jest wniosek Komisji ds. Inwestycji o negatywne zaopiniowanie projektu uchwały przedłożonego przez Burmistrza to powinna to Rada przegłosować i jeżeli negatywnie zaopiniuje ten wniosek to wtedy przejdzie się do przegłosowania drugiego wniosku.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że tutaj w dyskusji padły takie stwierdzenia, że jeżeli wniosek Komisji ds. Inwestycji o odrzucenie nie przejdzie i projekt uchwały Rada odrzuci to już wniosek 7 radnych nie będzie głosowany i z tym się nie zgadza.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że pozostaje wówczas wniosek Burmistrza do przegłosowania. Zatem Rada powinna poprzeć wniosek Komisji ds. Inwestycji i odrzucić projekt Burmistrza i tutaj żadnych manipulacji nie ma i nikt tego nie robi.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że teraz powinien być głosowany wniosek Burmistrza i w zależności, jaki będzie wynik następnie powinien być przegłosowany wniosek 7 radnych. Stwierdził,

że tak żąda a jeżeli tak nie będzie to postara się do RIO uzasadnić sprawę terminów i udowodni manipulacje w Urzędzie Miejskim.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że pan radny Grzybowski po raz kolejny go obraża. Powtórzył, że żadnych manipulacji tutaj nie ma.

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił się z pytaniem, dlaczego Burmistrz Miasta, skoro otrzymał wniosek Przedsiębiorstwa 20 maja przekazał radnym go tak późno? Chodzi mu głównie o to i ma prawo podejrzewać Burmistrza o manipulację.

Radna Alina Niegierewicz w związku z tym, że nad tym tematem Rada dyskutuje już 4 godziny i sądzi, że nie jest to sprawozdanie z działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego lecz temat dotyczący podwyżki wody i ścieków uważa, że czas najwyższy przystąpić do głosowania.

Radca Prawny Joanna Kamińska w odniesieniu do wypowiedzi radnego Grzybowskiego odnośnie zarzutu, że wniosek wpłynął w maju, a do radnych został wystosowany teraz wyjaśniła, że zgodnie z art. 24 ust. 4 Burmistrz sprawdza czy taryfy i plan zostały opracowane zgodnie z przepisami ustawy, weryfikuje koszty, o których mowa w odpowiednich artykułach pod względem celowości ich ponoszenia. Ta weryfikacja to nie jest kwestia jednego dnia w związku z tym jest uzasadnionym, że ona trwa jakiś czas i po zweryfikowaniu taryfy zostały przedłożone radnym.

Następnie **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** przystąpił do głosowania. Jako pierwszy poddał pod głosowanie wniosek Komisji ds. Inwestycji dotyczący odrzucenia projektu uchwały przedłożonego przez Pana Burmistrza w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o. o. w Bielsku Podlaskim.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych stosunkiem głosów: za-8, przeciw-7, wstrzym-2 **przyjęła wniosek Komisji ds. Inwestycji** o odrzucenie projektu uchwały **nie zatwierdzając** tym samym zaproponowanej taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o. o. w Bielsku Podlaskim (*stanowisko RM stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu*).

Następnie **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** stwierdził, że przejdzie do procedury głosowania związanej z przedłożonym przez grupę radnych projektem uchwały o odrzucenie uchwały przedłożonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne.

Radca Prawny Joanna Kamińska nadmieniła, że tak jak wcześniej wspominała, przed przystąpieniem do głosowania przedmiotowej uchwały, musi być ustalona kwestia porządku obrad i kwestie formalnego spełnienia przesłanek procedowania wynikającego z art. 13 Statutu Miasta. Nadmieniła, że niczego tutaj nie przesądza tylko po prostu należy tę sprawę przeanalizować. Posunięto się o krok dalej i wiadomo, w jakim kierunku należy zmierzać. Zgodnie ze Statutem Miasta pozostaje przede wszystkim kwestia wprowadzenia tej uchwały do porządku obrad, co powinno nastąpić w formie głosowania, a wprowadzenie jego do porządku wymaga bezwzględnej większości głosów.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że to jest ten sam temat i nie trzeba nic wprowadzać tylko jest to wniosek dalej idący.

Radca Prawny Joanna Kamińska zwracając się do radnego Grzybowskiego stwierdziła, że może on się z jej opinią nie zgadzać, ale poprosiła, aby pozwolił jej skończyć wypowiedź.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że tutaj w mieście trzy razy wygrał z prawnikami i na niego nazywają „oszołomem”, ale podkreślił, że wygrywał już w Sądzie i wygra również z panią radczynią.

Radca Prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że nie zamierza w ogóle iść z panem radnym Grzybowskiem do Sądu.

Radny Ignacy Grzybowski poprosił, żeby pani radczyni nie wprowadzała w błąd, bo jest przecież prawnikiem.

Radca Prawny Joanna Kamińska podziękowała panu radnemu za to, że przypomniał jej, że jest prawnikiem. Następnie odwołując się do tego, co powiedziała wcześniej § 13 to co do ust. 1 Statutu to ta kwestia jest już przeanalizowana i uzgodniona, że co najmniej 3 radnych podpisało się pod projektem uchwały i przesłanka ta jest spełniona. Natomiast dalej pozostaje kwestia ust. 2 odnosząca się do opinii komisji, sprawdzenia pod względem prawnym, opinii Burmistrza ewentualnie przy czy jest też powiedziane, że w sprawach nie cierpiących zwłoki można odstąpić od tego trybu.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka stwierdził, że chcąc wprowadzić temat zgłoszonego projektu uchwały przez grupę radnych dot. odrzucenia projektu uchwały w sprawie taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe zaopatrzenie ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o. o. w Bielsku Podlaskim i zgodnie ze Statutem Miasta radni winni przegłosować wprowadzenie na sesję przedłożonego przez grupę radnych projektu uchwały, gdzie wymagana jest bezwzględna większość ustawowego składu radnych.

Następnie poddał pod głosowanie wnioski o wprowadzenie do porządku obrad tematu dotyczącego projektu uchwały w sprawie taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe zaopatrzenie ścieków określonej przez przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o. o. w Bielsku Podlaskim na okres obowiązywania od 1.08.2010 r. do 31.07.2010 r. z uwagi na to, iż taryfa została sporządzona niezgodnie z przepisami prawa wnioskodawcy proponują jej odrzucenie w drodze niniejszej uchwały.

W głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-7, przeciw-7, wstrzym-2, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, przeprowadzone głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia z uwagi na równą ilość głosów za i przeciw oraz nie uzyskanie bezwzględnej większości głosów ustawowego składu radnych, wymaganej do wprowadzenia tematu do porządku obrad. Projekt uchwały dotyczący taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe zaopatrzenie ścieków określonej przez przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o. o. w Bielsku Podlaskim przedłożony przez grupę radnych nie został wprowadzony.

Następnie **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** podziękował zarządowi Przedsiębiorstwa Komunalnego za udział w obradach sesji i zamknął przedmiotowy punkt porządku obrad.

O godzinie 13⁰³ **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 13¹³ zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 13 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nadal nieobecni byli następujący radni: Aleksander Bożko i Paweł Miszczuk, a z przerwy nie wrócili Jan Lipiński, Kazimierz H. Leszczyński, Romuald Margański, Alina Niegierewicz, Andrzej Stepianiuk i Nadzieja Załuska.

Ad 6

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zmiany w podziale miasta Bielsk Podlaski na okręgi wyborcze, ich granic i numerów oraz ustalenia liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to **stanowiska stanowią załącznik nr 4-B do protokołu**.

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 13 radnych,
stosunkiem głosów: za-13, przeciw-0, wstrzym-0 **podjęła**
Uchwałę Nr LII/289/10
w sprawie zmiany w podziale miasta Bielsk Podlaski na okręgi wyborcze, ich granic i numerów
oraz ustalenia liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym
(uchwała stanowi załącznik nr 10 do protokołu).

O godzinie 13¹⁴ na salę obrad po przerwie powróciła radna Nadzieja Załuska. Od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Ad 7

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w podziale miasta na stałe obwody głosowania (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to **stanowiska stanowią załącznik nr 4-C do protokołu**. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 14 radnych,
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzym-0 **podjęła**
Uchwałę Nr LII/290/10
w sprawie dokonania zmian w podziale miasta na stałe obwody głosowania.
(uchwała stanowi załącznik nr 12 do protokołu).

O godzinie 13¹⁵ na salę obrad po przerwie powrócił radny Kazimierz H. Leszczyński, a salę obrad opuściła radna Ałta Sosna-Pawluczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Ad 8

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc powodziarom z Gminy Wiejskiej Wilków (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to **stanowiska stanowią załącznik nr 4-D do protokołu**. Nadmienił, że w związku z wnioskiem Komisji ds. Inwestycji „Burmistrz Miasta uwzględnił go i wnioskuje o nadanie w § 1 projektu uchwały następującego brzmienia: „Udziela się z budżetu miasta Bielsk Podlaski na rok 2010 pomocy finansowej w formie dotacji celowej w wysokości 50.000,00 złotych (słownie pięćdziesięciu tysięcy złotych) dla Gminy Wiejskiej Wilków położonej w powiecie Opole Lubelskie w województwie lubelskim dotkniętej powodzią z przeznaczeniem na usuwanie skutków powodzi w zakresie infrastruktury drogowej.” Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poddał pod głosowanie uchwałę wraz z autopoprawką Burmistrza Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 14 radnych,
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzym-0 **podjęła**
Uchwałę Nr LII/291/10
w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc powodziarom z
Gminy Wiejskiej Wilków.
(uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu).

Ad 9

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2010 r. (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to *stanowiska stanowi załącznik nr 4-E do protokołu*. Nadmieniał, że „związku z otrzymanym oświadczeniem, iż osoba wykonująca projekty decyzji o warunkach zabudowy i lokalizacji inwestycji celu publicznego przebywa na urlopie wychowawczym Burmistrz Miasta zgłasza autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta, polegającą na dodatkowym dokonaniu przesunięć planu wydatków, tj.:

1) zmniejszeniu planu wydatków o kwotę 5.300 zł – Dz. 700 rozdział 70005 § 4300 – zakup usług pozostałych w rozdziale Gospodarka gruntami i nieruchomościami,

2) zwiększeniu planu wydatków w Dz. 700 rozdział 70005 – Gospodarka gruntami i nieruchomościami o kwotę 5.300 zł, z tego:

- w § 4110 – składki na ubezpieczenia społeczne o kwotę 4.500 zł,

- w § 4120 – składki na fundusz Pracy o kwotę 800 zł.”

Burmistrz Miasta przedkłada autopoprawkę do wniosku złożonego w dniu 21 czerwca 2010 r., **Projekt uchwały z uwzględnieniem wszystkich zmian został dostarczony wszystkim radnym** (*autopoprawka Burmistrza stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu*)

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 13¹⁸ na salę obrad powróciła radna Alła Sosna-Pawluczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że w dniu wczorajszym jak i dzisiaj, przed sesją trwały rozmowy z Urzędem Marszałkowskim, które dotyczyły realizowanego tematu pn. „Integracja dróg gminnych z systemem dróg, krajowej Nr 19 i powiatowej ul. Mickiewicza, (Kleeberga, Rejonowa, łącznik drogi krajowej Nr 19 z ul. Mickiewicza) w Bielsku Podlaskim”. Rozmowy te dotyczyły kwestii związanej z włączeniem naszej nowej obwodnicy z drogą krajową. Urząd Marszałkowski stoi na stanowisku, że prace, które będą wykonywane powinny być objęte odrębnym projektem, a w związku z tym musi być wprowadzone nowe zadanie dotyczące tzw. skrzyżowania tej obwodnicy z drogą krajową. W związku z tym jest osobą upoważniona przez Burmistrza Miasta do przedłożenia w tejże kwestii poprawki do tego dokumentu, który został radnym przedłożony. Na to przedsięwzięcie Burmistrz widzi potrzebę podstawienia kwoty 160 tys. zł, a źródłem tego wydatku będą te trzy projekty realizowane w ramach Regionalnego Programu Województwa Podlaskiego, czyli przebudowa ul. Dubiażyńskiej, modernizacja i integracja. Z tych trzech przedsięwzięć Burmistrz widzi z części własnej zaangażowanie z modernizacji kwoty 80 tys. zł, z pozostałych tematów po 40 tys. zł i w sumie daje to 160 tys. zł. Reasumując Burmistrz przedkłada autopoprawkę, żeby to przedsięwzięcie wprowadzić jako nowe odrębne zadanie i wskazać źródła finansowania tej kwestii. To, co powiedział przekłada się na dokument dostarczony radnym w następujący sposób:

- w projekcie uchwały w § 1 w pkt 3, który mówi, że „w planie zadań inwestycyjnych na 2010 rok będzie ppkt b, gdzie wprowadza się zadanie pn. „Przebudowa ul. Dubiażyńskiej w Bielsku Podlaskim” – 2.216.184 zł, zadanie pn. „Integracja dróg gminnych z systemem dróg, krajowej Nr 19 i powiatowej ul. Mickiewicza, (Kleeberga, Rejonowa, łącznik drogi krajowej Nr 19 z ul. Mickiewicza) w Bielsku Podlaskim”. Wartość zadania ogółem w kwocie 160 tys. zł. Planowane wydatki do poniesienia w roku 2010 w kwocie 160 tys. zł, z tego źródła finansowania – dochody własne 160 tys. zł i zadanie to będzie umieszczone w dziale 600 rozdział 60016. Skoro powiedział, że źródłem finansowania tego tematu będą trzy projekty unijne pojawia się pkt 5 w § 1, który odnosi się do zmian w planie zadań inwestycyjnych w roku 2010 i w wydatkach na projekt realizowanych ze środków pochodzących z funduszy strukturalnych i funduszu spójności. Te trzy tematy unijne są i w tym roku w zadaniach inwestycyjnych rocznych i w załączniku unijnym. Treść tych zmian będzie pokazywała stan po zmianach tychże trzech zadań. Zmiany sprowadzają się do tego, tak jak wcześniej powiedział: 80 tys. zł niższe wydatki w części własnej – zadanie modernizacja i po 40 tys. zł niższe wydatki własne w zadaniu przebudowa i integracja. Jeżeli chodzi o samą treść uchwały to nie będzie zmian, a dalej na str. 1 załącznika nastąpią zmiany w

planie wydatków, a w drogach publicznych gminnych pojawi się § 6050. Ponadto będą zmiany w źródłach finansowania w § 6059 gdzie nastąpią zmniejszenia z trzech zadań i one będą również w kwocie 160 tys. zł. Ponadto zmiany nastąpią w załączniku inwestycyjnym nr 4, który pokazuje inwestycje w mieście w takiej postaci jakie są po przyjęciu tejże uchwały. Dodał, że przedmiotowa autopoprawka Burmistrza wprowadza kolejne zmiany, które po kolei omówił.

Podkreślił, że te zmiany są wynikiem rozmów z Urzędem Marszałkowskim, a tym bardziej, że temat jest bardzo na czasie, bo w grę wchodzi tu bardzo szybka praca związana z włączeniem naszej nowej obwodówki do systemu dróg. W przeciwnym razie będą postawione pachołki i nie będzie możliwości wjazdu tym bardziej, że efekt, jeżeli mówimy już o tym przedsięwzięciu – integracja, musi być osiągnięty, a osiągnięcie efektu to jest droga, którą poruszają się pojazdy. Także jest to sytuacja nowa i z rozmów wynika, iż stanowisko Urzędu Marszałkowskiego jest takie jak powiedział na wstępie. W związku z tym Burmistrz Miasta przedkłada swoje stanowisko i wnosi o przyjęcie uchwały w tym brzmieniu w jakim przytoczył.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poddał pod głosowanie uchwałę wraz z autopoprawką Burmistrza Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-0 **podjęła**
Uchwałę Nr LII/292/10
w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2010 r.
(uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu).

Ad 10

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze oraz określenia informacji o przebiegu wykonania planu finansowego samorządowych instytucji kultury (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 4-F do protokołu*. Dodał, że Burmistrz Miasta zgłasza autopoprawkę do projektu uchwały polegającą na dopisaniu w § 3 po wyrażeniu „Rady Miejskiej w Bielsku Podlaskim” słów „z dnia 30 czerwca 1999 r.” Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poddał pod głosowanie uchwałę wraz z autopoprawką Burmistrza Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-0 **podjęła**
Uchwałę Nr LII/293/10

w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze oraz określenia informacji o przebiegu wykonania planu finansowego samorządowych instytucji kultury (*uchwała stanowi załącznik nr 19 do protokołu*).

Ad 11

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu lokalu użytkowego (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 20 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 4-G do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-0 **podjęła**
Uchwałę Nr LII/294/10
w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu lokalu użytkowego.
(uchwała stanowi załącznik nr 21 do protokołu).

Ad 12

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu szczepień profilaktycznych przeciw HPV dziewczynek urodzonych w 1998 roku – mieszkanek Bielska Podlaskiego” *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 22 do niniejszego protokołu)*. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 4-H do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-0 **podjęła**
Uchwałę Nr LII/295/10
zmieniającą uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu szczepień profilaktycznych przeciw HPV dziewczynek urodzonych w 1998 roku – mieszkanek Bielska Podlaskiego”.
(uchwała stanowi załącznik nr 23 do protokołu).

Ad 13

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski do zaciągnięcia zobowiązań z tytułu realizacji programu zdrowotnego *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 24 do niniejszego protokołu)*. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 4-I do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-0 **podjęła**
Uchwałę Nr LII/296/10
w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski do zaciągnięcia zobowiązań z tytułu realizacji programu zdrowotnego *(uchwała stanowi załącznik nr 25 do protokołu)*.

Ad 14

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2010 w Bielsku Podlaskim *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 26 do niniejszego protokołu)*. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 4-J do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-0 **podjęła**
Uchwałę Nr LII/297/10
zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania
Problemów Alkoholowych na rok 2010 w Bielsku Podlaskim.
(uchwała stanowi załącznik nr 27 do protokołu).

Ad 15

W punkcie porządku obrad dotyczącym interpelacji i zapytań radnych głos zabrali:

Radny Kazimierz H. Leszczyński zgłosił następujące interpelacje i wnioski:

1. **dot. ul. Obwodowej na odcinku od torów w kierunku ul. 11 Listopada.** Ulica ta jest chyba ostatnią ulicą w Bielsku, która przedstawia taki obraz nędzy. Jest to ulica, która w dużym stopniu utrudnia życie mieszkańcom tam pobudowanym. Nie chodzi mu o to, żeby zrobić tam asfalt, bo wiadomo, że nie jest ona ujęta do planu modernizacji ulic, ale żeby ułatwić dojazdy ludziom, spowodować żeby nie stały kałuże po deszczu, tj. w części od torów do sześćdziesiątego któregoś numeru posesji. Zasugerował, że może należałoby ją naprawić w ramach robót bieżących jakimś gruzem asfaltowym, a taka możliwość istnieje i trochę ją podnieść. W pierwszej kolejności należałoby wysłać tam pracownika Urzędu, żeby przyjrzał się jej i podjęto pewną decyzję. Być może jest to spory odcinek i środki na to trzeba wyłożyć nieco większe, ale nie na tyle duże, żeby nie zrobić tym ludziom tej ulicy, którzy płacą podatki.
2. **dot. szaletu publicznego przy ul. Dubiażyńskiej.** Stwierdził, że dobrze się stało, że szalec ten jest po kilku latach budowy, jednak zastanawiające jest komu ma on służyć i w jakich godzinach skoro stale jest zamknięty? W pobliżu znajduje się parking, z którego korzystają ludzie, natomiast do szaletu wejść nie mogą, bo jest zamknięty. Osobiście on i jak i ludzie nie wie, w jakich godzinach i kiedy jest szalec otwarty i kto się nim opiekuje.
3. **dot. ścieżek rowerowych** –stwierdził, że miały one ułatwić jazdę rowerzystom i zrobić ją bezpieczną i funkcjonalną. Jest to sprawa, która w swoim zamiarze miała poprawić jakość jazdy rowerzystom. Natomiast wielu rowerzystów, również i on, jeździ obok ścieżki rowerowej, dlatego, że istnieje pewna grupa osób, sądzi, że młodzieży, która na tych ścieżkach rowerowych tłucze butelki po piwie. Jest takich kilka miejsc, gdzie szkło stale zalega i wciąż wbija się w opony, a tym samym rowerzyści, w tym i on, mają problem z przebijającymi się oponami. Zwrócił się z pytaniem czy nie można skontrolować, zmonitorować i ustalić kto rozbija to szkło i spowodować, żeby ludzie nie jeździli obok ścieżek tylko po tych ścieżkach i nie wystawiali się na niebezpieczeństwo. Ludzie oczekiwali ścieżek rowerowych w mieście, ale z nich nie korzystają, bo jeżdżąc po nich narażają się na przebicie opon.
4. **dot. podjazdów dla osób niepełnosprawnych**, a zwłaszcza ma na myśli obiekt Przedszkola Nr 5 przy ul. Kościuszki, w którym znajduje się lokal wyborczy i wejście do niego odbywa się po wysokich schodach, a nie ma nic co by umożliwiłoby wjazd wózkiem. W sytuacjach, kiedy zgłaszać chce osoba niepełnosprawna trzeba przenosić potencjalnego wyborcę, który chciałby tam głosować. Swego czasu zwrócił się z pytaniem do jednej z osób niepełnosprawnych dlaczego nie korzysta z tego lokalu wyborczego w odpowiedzi usłyszał, że nie ma tam wjazdu, a osobiście nie chce, żeby go wnosili. Nie wie czy ten problem jest w innych przedszkolach, ale chyba jest tak samo. Uważa, że należałoby dostosować taki lokal do potrzeb osób niepełnosprawnych, zgodnie ze standardami, które teraz obowiązują. Są to sprawy niezbyt może kosztowne, ale trzeba już byłoby tę sprawę załatwić definitywnie, bo taki jest wymóg i potrzeba czasu.

Radna Nadzieja Załuska wniosła o ustawienie pojemników do selektywnej zbiórki odpadów za nocnym sklepem przy ul. Mickiewicza. W tym miejscu są szczególnie dostawcy śmieci jak sklep czy Bank PKO BP, gdzie są przepełnione pojemniki, przede wszystkim makulaturą, ale i butelek typu pet

też jest niemało. Najbliższe pojemniki znajdują się przy ul. Jagiellońskiej jednak uważa, że w tym miejscu takie pojemniki są niezbędne.

Radny Dariusz Fionik zgłosił następujące interpelacje i zapytania:

1. zwrócił się z pytaniem na jakim etapie jest przygotowywanie materiałów do uchwały regulującej zasady umieszczania reklam w mieście, na podstawie wniosku przyjętego przez Radę Miasta dwa miesiące temu?
2. poprosił o informację czy w latach 2010 – 2012 planuje się ziemne roboty drogowe w strefie ochrony konserwatorskiej, a jeśli tak to czy w związku z tym są planowane wyprzedzające kompleksowe badania archeologiczne?
3. poprosił, aby Urząd Miasta wystąpił do Komendy Powiatowej Policji o dokonanie rozbiórki stacji paliw na terenie komendy. Stacja paliw leży w odległości 20 m od najbardziej wartościowego obiektu zabytkowego w Bielsku Podlaskim, przy tym drewnianego, tj. Cerkwi przy ul. Jagiellońskiej, co stwarza wielkie zagrożenie dla tego obiektu. Nadmieniał, że ten temat artykułował już w poprzedniej kadencji dla komendanta i w tej kadencji na posiedzeniach komisji, ale na sesji jeszcze o tym nie mówił. Jednak teraz musiał to wynieść na forum sesji, bo temat ten jest bardzo drażliwy i w ogóle do tej pory ignorowany przez Komendę Policji.
4. poprosił o informację jakie sieci telefonii komórkowej lub inne podmioty użytkują maszt przy ul. Kopernika? W zestawieniu odpowiedzi na interpelacje można przeczytać o maszcie na gruntach wsi Widowo za osiedlem przy ul. Białowieskiej, a w tym miejscu, w centrum miasta jest maszt od kilkunastu lat w sąsiedztwie szkół, dużych osiedli mieszkaniowych. Zwrócił się z pytaniem czy umiejscowienie takiego masztu w terenie gęsto zaludnionym jest zgodne z prawem, przy czym dodatkowo ten maszt szpeci jeszcze krajobraz.
5. podniósł temat dot. miejskiej polityki porolnej. Stwierdził, że jest unijna polityka rolna, ale nie ma u nas miejskiej polityki porolnej, a wszystko powinno się przekładać z rządową politykę rolną na te niższe szczeble samorządowe. Temat jest ten ważny, dlatego, że w granicach naszego miasta są znaczne obszary gruntów rolnych, dobrej czy też nieco gorszej jakości, jest bardzo duży obszar terenów użytków zielonych, które są już chronione, ale tylko przed zabudowywaniem, a ma na myśli dolinę rzeki Białej. Natomiast warto by pomyśleć o pewnych działaniach, które by wsparły rolników i szerzej właścicieli gruntów rolnych, aby zachęcić ich do zagospodarowania swych gruntów. Swego czasu poruszany był temat, że łąki w dolinie rzeki Białej nie są wykoszone. Są dotacje unijne, ludzie nie chcą korzystać z tego dobrodziejstwa i nie chcą wykaszać, bo oprócz tego, że trzeba to wykosić, potem trzeba zebrać chociaż raz do roku tę trawę, żeby nie leżała i nie gniła. Sądzi, że jest to temat ważny. Podał konkretny przykład czym miasto może wspierać. Jest ul. Żabia i jak sama nazwa wskazuje leży w okolicach rzeki Białej. Jest to ulica, przy której są praktycznie dwa domy, ale to jest droga dojazdowa do łąk nadrzecznych nad rzeką Białą i ona dalej już prowadzi przez tę strefę ochrony przed zabudową. Poruszał ten temat na komisjach i w referacie, aby pan Szymon Iwaniuk i inni, którzy wykaszają kilkanaście czy kilkadziesiąt hektarów łąk i przez to przyczyniają się do zachowania krajobrazu i estetyki tego terenu żeby im tę drogę ulepszyć. Chodzi o to, żeby nawet w okresie letnim, kiedy jest w miarę sucho, ale w torfowisku ciągniki się tam topią jadąc tą drogą takie drobne rzeczy poprawić, a przy wielu inwestycjach prowadzonych z robotami ziemnymi można to przecież jakoś tak zgrać, żeby ulicę Żabią poprawić. Ponadto chodzi mu o to, aby również w innych kwestiach np. niejasności w sprawach podatkowych pomóc rolnikom i ich wspierać, bo potem wynikają tylko jakieś skargi i formalne sprawy, które trafiają na wokandę rady. Podkreślił, że w pewnych kwestiach trzeba rolników wspierać, bo oni dbają o nasz krajobraz miejski, tak samo jak i o krajobraz Polski, bowiem dopłaty są dobrodziejstwem właśnie z tego tytułu, że grunty są zagospodarowywane. Nie zawsze rolnictwo się opłaca, bo nigdy w historii nie było ono opłacalne, bo w każdym ustroju było rolnictwo dotowane, albo rolnik musiał być wielozawodowcem jeśli chciał się utrzymać inaczej nie mógł funkcjonować. Jest to kwestia do rozważenia szerszego, dyskusji i być może sformalizowania.
6. wniósł o ustawienie tabliczek „Nie deptać trawników” na nowourządzanym skwerze w centrum Studziwód. Młodzież i dzieci znowu zaczynają grać w piłkę i jest to na samym skrzyżowaniu,

przez co staje się to niebezpiecznie, a przy okazji wydeptuje się świeżo zasianą trawę. Dodał, że nieopodal jest boisko i dzieci mogą przecież tam z niego korzystać.

Radny Jarosław Karol Łaźny stwierdził, że jego interpelacja dotyczy ogłoszonego przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski naboru kandydatów na rachmistrzów spisowych do przeprowadzenia powszechnego spisu rolnego w roku bieżącym. Z ogłoszenia przeczytał jakiego będą wymagania dla osób chcących podjąć się pracy rachmistrza, jak również wskazane są kryteria oceny. Tak dla informacji podał, że wśród wymagań były podane: *komunikatywność, umiejętności interpersonalne, podstawa znajomość zagadnień z zakresu rolnictwa, rzetelność i umiejętność organizacji pracy własnej*. Wśród kryteriów ocen podano: *przygotowanie merytoryczne, treść i poprawność wypowiedzi, komunikatywność*, zaś wymagane dokumenty to: *życiorys, dokument poświadczający wykształcenie, kserokopia dowodu osobistego, oświadczenie o korzystaniu z pełni praw publicznych*.

Rozumie, że została powołana pewna komisja do wyboru ofert. W związku z tym zwrócił się z pytaniem jak dokonywano oceny w kryterium – treść i poprawność wypowiedzi, skoro nie ma tutaj mowy, że będzie jakieś spotkanie czy przeprowadzona rozmowa kwalifikacyjna z potencjalnymi kandydatami? Czy kryterium – poprawność wypowiedzi - może być ocenione na podstawie życiorysu? Raczej wątpli. Z kolei, jeżeli chodzi o kryterium – przygotowanie merytoryczne – chciałby wiedzieć na jakiej podstawie to kryterium będzie stosowane, bo też na podstawie tych dokumentów nie można tego ocenić? Podobnie jego wątpliwości dotyczą kryterium – komunikatywności, skoro nie ma rozmowy z wybranym kandydatem.

Sprawę tę porusza dlatego, że w ostatnim czasie zgłosiły się do niego 4 osoby zainteresowane pracą rachmistrza, które złożyły oferty do Urzędu Miasta i powołując się na osoby w kontakcie telefonicznym z pracownikami, chociaż nie podały ich nazwisk, a o to nie pytał, usłyszały odpowiedź typu – spis przeprowadzą pracownicy i obcy są nam nie potrzebni, albo mamy swoich ludzi, a ogłoszenie to tylko formalność. Zatem mamy tutaj do czynienia z jakąś kolejną fikcją jak przy naborze na wolne stanowisko w innym referacie, o czym swego czasu mówił radny Grzybowski.

Dlatego wniósł o podanie danych odnośnie ilości złożonych ofert, ile było osób chętnych do pracy w tymże spisie rolnym i jak liczba osób została wskazana do GUS-u, którzy będą przeprowadzać spisy oraz podanie ile osób jest pracownikami Urzędu Miasta lub członkami rodzin pracowników?

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że o problemie, który chce poruszyć mówiła wielokrotnie na sesji i na komisji, ale ponieważ są już wakacje to sądzi, że tę sprawę można rozwiązać. Chodzi o parking przy Przedszkolu Nr 9. Na Komisji zadała pytanie, kto jest właścicielem trawnika między blokiem 24A, a drogą, która jest koło przedszkola i dowiedziała się, że jej właścicielem jest Spółdzielnia Mieszkaniowa. Zatem poprosiła, aby Urząd Miasta wystąpił do Spółdzielni Mieszkaniowej z prośbą, aby zlikwidować ten trawnik, a sam Urząd Miasta, żeby usunął tam krawężnik. Trawnik ma około 2,5 m szerokości i nie sądzi, że jeżeli chodzi o estetykę czy też poprawienie wyglądu tego zakątka gdzie znajduje się przedszkola, żeby to zbyt pięknie wyglądało, natomiast pod względem technicznym bardzo pomogłoby wszystkim rodzicom, którzy przywożą dzieci do Przedszkola Nr 9. Szerokość 2 m pozwoli zawrócić samochód i nie będzie powodowała takich sytuacji, w których dochodziło do jakichś stłuczek, które w tej chwili mają tam miejsce. Spółdzielnia Mieszkaniowa może pójść na takie ustępstwo dla rodziców, którzy odwożą swoje dzieci do Przedszkola nr 9 dlatego, że ponad 90% rodziców, którzy przywożą swoje dzieci do tej placówki są członkami spółdzielni mieszkaniowej i sądzi, że ten problem można załatwić przed nowym rokiem szkolnym.

Radny Kazimierz H. Leszczyński

1. wrócił do interpelacji zgłaszanej poprzednio, a na którą otrzymał niepełną odpowiedź, niezbyt go zadowalającą, a mianowicie dot. nieszczęsnej rynny, z której woda leje niebezpiecznie na chodnik przy ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego mieszczącej się na budynku po byłym spichrzu. Pomimo, że została ona naprawiona, natomiast przyczyna nie została usunięta. Przy wlewie na samym dachu wyrosło drzewko, na jakimś gruncie i blokuje odprowadzenie wody, która leje się bezpośrednio na ludzi. Otrzymał odpowiedź gdzie przedsiębiorstwo, które jest właścicielem obiektu ma swoją siedzibę, ale sądzi, że należy im zwrócić uwagę, że problem tkwi w udrożnieniu tejże rynny, a nie w naprawie dolnych partii, które nie odprowadzają wody. Podkreślił, że ta sytuacja jest uciążliwa dla ludzi.

2. odniósł się do odpowiedzi na interpelację z kwietnia b.r. a dot. Komitetu Obrony Pamięci Narodowej w Bielsku Podlaskim, na który powołuje się jedna z osób w Bielsku Podlaskim. Otrzymał wówczas połowiczną odpowiedź w kwestii rejestracji tego komitetu w Bielsku, którego jak się okazuje nie ma zarejestrowanego, natomiast jest wyjaśniana kwestia wpisu do rejestru Organizacji Komitetu Pamięci Narodowej w Warszawie ul. Dziupli. Zwrócił się z pytaniem czy została ta sprawa do końca wyjaśniona, bowiem zgodnie z tym co zostało mu przekazane oczekuje nadal kompletnej informacji. Stwierdzono, że będzie wyjaśniona ta kwestia, ale mija 3 miesiące, ale na ten temat nadal nie ma wyjaśnienia.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof Stanisław Linka

- 1) dot. ul. Kolberga 33 – była tam niedawno ułożona kostka, ale przy wjeździe już ta kostka się łuszczy. Nie wie jaki był gatunek tej kostki, ale poprosił o sprawdzenie tej kwestii.
- 2) dot. terenu PKP – z posiadanych informacji wiadomym mu jest, że tory od ul. 11 Listopada w kierunku Wierzbowej i na dalszym odcinku są zarośnięte, a wysokość chwastów sięga na pewno wyżej niż 1,80. Wniósł o skierowanie do PKP pisma w tej sprawie.
- 3) dot. cmentarza obu wyznań przy ul. Mickiewicza w kierunku Narwi, a konkretnie dojścia do niego. Jest tam wąska droga, przy której brak chodnika, a osoby skarżą się, że samochody jeżdżą szybko i brak jest jakiegokolwiek pobocza. Wie, że jest to droga powiatowa, ale do pewnego miejsca leży ona w granicach miasta, zaś dalej powiatu. Poprosił o podjęcie odpowiednich kroków, które poprawią pieszym uczęszczanie tym odcinkiem drogi, a są obawy ludzi, że może dojść tam do wypadku śmiertelnego na tym odcinku. Wie, że budżet na ten rok jest już uchwalony, ale być może jak w tym roku zgłosi się ten temat być może zostanie on ujęty do budżetu roku przyszłego, a pan Starosta zauważył ten problem i go w jakiś sposób rozwiąże.

Radna Nadzieja Załuska zwróciła się z pytaniem jak się przedstawia rekrutacja do przedszkoli w tym roku, czy zostały zaspokojone potrzeby w tym zakresie wszystkich ubiegających się o miejsce w przedszkolach oraz czy rodzice wyrazili zainteresowanie rozpoczęciem nauki szkolnej dzieci 6-letnich?

Radna Maria Ryżyk rozszerzając interpelację radnego Linka w sprawie chodnika przy ul. Mickiewicza stwierdziła, że ten temat zgłaszała już kilkakrotnie i Urząd Miasta występował do Powiatu w tej sprawie, ale być może wspólna interpelacja radnego Linka i jej odniosą jakiś skutek. Mianowicie chodzi o to, aby ten chodnik został poprawiony od ul. Północnej i ciągnął się już dalej, bo zaczynając od ul. Północnej idąc prawą stroną ul. Mickiewicza tym chodnikiem nie da się przejść.

Ad 16

W punkcie sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski głos zabrali:

Radny Ignacy Grzybowski w związku z tym, że Rada Miasta odrzuciła projekt uchwały przedłożony przez Burmistrza o podwyższeniu taryf za wodę i ścieki, ale nie było uzasadnienia stwierdził, że uzasadnienie złożyła grupa radnych, pod którym podpisało się 7 radnych i w związku z tym wniósł, żeby do tej uchwały, którą odrzuciła Rada dołączyć uzasadnienie zawarte we wniosku 7 radnych. Wniósł o przegłosowanie tego, bowiem jest tylko odrzucenie bez żadnego uzasadnienia. Podkreślił, że uzasadniano na posiedzeniu Komisji Inwestycji przytaczając te argumenty, pod którymi podpisało się 7 radnych. Wniósł o przegłosowanie jego wniosku, aby do tej uchwały dołączyć argumentację tej grupy radnych.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka zwrócił uwagę, że uchwała ta nie została przyjęta.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że to nie jest uchwała tylko są to argumenty, które stanowią uzasadnienie odrzucenia tej uchwały. Skoro Rada odrzuciła uchwałę Burmistrza to teraz Rada ma prawo to uzasadnienie przyjąć lub odrzucić. Sądzi, że jest to zasadne, żeby Rada uzasadniła dlaczego odrzucono tę uchwałę.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka stwierdził, że z tego co pamięta to uzasadnienie to było w treści uchwały podpisanej przez 7 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że teraz może odczytać ten wniosek grupy radnych i przytoczyć to uzasadnienie i proponuje je przegłosować dołączając do uchwały, bo ona musi być z uzasadnieniem. Rada nie może się skompromitować i dlatego wniośł o przegłosowanie uzasadnienia. Z uwagi na to, że taryfa została sporządzona niezgodnie z przepisami prawa proponuje jej odrzucenie w drodze niniejszej uchwały. W związku z tym, że Rada odrzuciła uchwałę Burmistrza proponuje przyjąć uzasadnienie, którego argumenty są następujące:

§ 1. 1. Nie zatwierdza się taryfy zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Bielsk Podlaski określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim, stanowiącej załącznik do niniejszej uchwały z uwagi na to, iż została ona sporządzona niezgodnie z przepisami prawa.

2. Niniejsza taryfa jest niezgodna z Rozporządzeniem Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków w następujących kwestiach:

a. § 4. 2. Rozporządzenia stanowi, że w warunkach stosowania cen i stawek opłat, o których mowa w ust. 1 pkt 6, w szczególności określa się: 1) zakres świadczonych usług dla poszczególnych taryfowych grup odbiorców; 2) standardy jakościowe obsługi odbiorców usług, natomiast pkt. 7 taryfy - Warunki stosowania cen i stawek opłat nie zawiera wymaganych informacji, a podane źródła referencyjne również nie informują w sposób wyczerpujący o żądanych w Rozporządzeniu zakresach i standardach.

b. Zgodnie ze wzorem Wniosku o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, wniosek jest adresowany do Rady Gminy. Rada Gminy Bielsk Podlaski nie otrzymała przedmiotowego Wniosku o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.

3. Niniejsza taryfa jest niezgodna z Rozporządzeniem Ministra Budownictwa z dnia 14 lipca 2006r. w sprawie sposobu realizacji obowiązków dostawców ścieków przemysłowych oraz warunków wprowadzania ścieków do urządzeń kanalizacyjnych w następujących kwestiach:

a. § 10. 2. określa, że dopuszczalne wartości wskaźników zanieczyszczeń określone w załączniku nr 2 do rozporządzenia powinny być spełnione w próbce średniej dobowej, proporcjonalnej do przepływu, zmieszanej z próbek pobranych przez dostawcę ścieków przemysłowych ręcznie lub automatycznie, w odstępach co najwyżej dwugodzinnych, natomiast pkt. 5.1.1. Taryfy stwierdza, iż podstawą stwierdzenia przekroczenia dopuszczalnych wartości wskaźników zanieczyszczeń w ściekach są wyniki badań fizyko chemicznych ścieków pobranych przez Przedsiębiorstwo.

b. pkt. 5.1.2.a. Taryfy stwierdza, że kontrola ścieków odbywają się bez wcześniejszego uprzedzenia, natomiast § 11. 2. Rozporządzenia nakazuje uprzednie zawiadomienie dostawcy ścieków przemysłowych o zamiarze przeprowadzenia kontroli.

Stwierdził, że to są argumenty za odrzuceniem uchwały, którą Radni odrzuci i wniośł o ich dołączenie. Sądzi, że ma rację i dlatego prosi o poparcie tego wniosku.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka w związku z wnioskiem radnego Grzybowskiego poprosił o dołączenie do opinii uchwały dot. taryf za wodę i ścieki argumentacji wyjaśniającej dlaczego Rada Miasta nie przyjęła uchwały dotyczącej zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.

Radca Prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że chciałaby się wypowiedzieć w kwestii natury prawnej i proceduralnej, bowiem nie znajduje takiego trybu w Statucie tym bardziej, że był projekt uchwały, który był projektem pana Burmistrza i został on odrzucony. Zatem zwróciła się z pytaniem

do czego załącznikiem miałyby być tekst przytoczony przez radnego Grzybowskiego? Poza tym decyzja o odrzuceniu została podjęta i czy w tej chwili Rada wraca do tematu i mówi dlaczego? Podkreśliła, że nie znajduje tutaj formy prawnej, do czego miałyby to być dołączone i w jaki sposób?

Radny Ignacy Grzybowski (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że musi być uzasadnienie, które powinno RIO otrzymać.

Radca Prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że do RIO nic nie będzie skierowane, bowiem to bada pod względem nadzoru Podlaski Urząd Wojewódzki. Nadmienila, że nie było tutaj uchwały o odrzuceniu uchwały Burmistrza.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że składa taki wniosek.

Radca Prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że to byłoby zaprzeczeniem stanowi faktycznemu, bo w momencie, kiedy Rada podejmowała tę uchwałę nikt w ten sposób nie uzasadniał. W związku z tym trudno w tej chwili uzasadniać coś, co zostało już dokonane tym, co teraz pan radny proponuje. Oświadczyła, że nie znajduje tutaj formuły prawnej. Decyzja należy oczywiście do Rady, ale podkreśliła, że nie ma takiego trybu, żeby do wniosku dołączać uzasadnienie po przegłosowaniu tego wniosku.

Radny Ignacy Grzybowski uważa, że jest jakieś logiczne uzasadnienie, dlaczego Rada odrzuciła uchwałę przedłożoną przez Burmistrza. Na posiedzeniu Komisji te argumenty były podnoszone, tylko teraz Rada odrzuciła uchwałę Burmistrza, ale musi być do tego jakieś uzasadnienie. Zatem składa wniosek, aby to uzasadnienie dołączyć do odrzucenia tamtej uchwały. Jeżeli to nie jest zgodne z prawem to zgodny jest to wycofać, ale uważa, że jest to jednak właściwe.

Radca Prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że to jest post factum. Głosowanie to prawo każdego z radnych dlaczego w ten sposób, a nie inny glosuje i proponuje nie uzasadniać teraz tych głosów. Pan radny Grzybowski może uzasadniać swój głos, ale nie głosy innych. Mamy do czynienia z post factum i mamy do czynienia z czymś co się już stało, a w tej chwili szukamy uzasadnienia dla tego co się już wydarzyło.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że będzie pisał do Wojewody, jako radny, żeby udowodnić, dlaczego radni to odrzucili. W związku z tym, że teraz nie można tego wniosku głosować zatem nie będzie takiego wniosku składał.

Radny Dariusz Fionik zgłosił wniosek o przygotowanie na sierpniową sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski uchwały dotyczącej wprowadzenia języka białoruskiego jako języka pomocniczego w gminie miejskiej Bielsk Podlaski. Ten wniosek jest zgodny z ustawą z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych, która daje możliwość wprowadzenia języka pomocniczego, jeżeli liczba osób danej mniejszości narodowej w gminie przekracza 20% ogółu mieszkańców, a w Bielsku Podlaskim taka sytuacja ma miejsce. Intencją jego jest to, aby obok języka urzędowego polskiego był też język mniejszości narodowych jako pomocniczy, jeżeli są spełnione wymogi formalne.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka stwierdził, że w związku ze zgłoszonym wnioskiem radnego Fionika wniosek ten należałoby przegłosować.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że przed głosowaniem chciałaby radnych uświadomić, że gwara, którą rozmawia się w Bielsku Podlaskim przez językoznawców, nie tylko ukraińskich, ale również i językoznawców polskich uważana jest za gwarę ukraińską. Uważa, że będzie to tutaj wypaczenie rzeczywistości.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że na ogół w każdej wsi mieszkańcy mówią inaczej, w jednej mówią „chety” w innej „siety”. Nie wie czy to jest język białoruski. W całej Polsce w każdym rejonie

różne są gwary. Jednak nasuwa się mu pytanie czy rzeczywiście mieszkańcy chcą tego, czy tylko pan radny Fionik, bowiem jest to zasadnicza różnica. Jeżeli większość mieszkańców pochodzenia białoruskiego by chciała tego to i owszem może to zrozumieć, ale może oni tego nie chcą. Zwrócił się do radnego Fionika z pytaniem czy jest on pewny, że mieszkańcy tego chcą?

Radny Jerzy Bajena odniósł się do wystąpienia pani radnej Marii Ryżyk. W ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym za mniejszości narodowe uznaje się 9 mniejszości, w tym 4 są to mniejszości etniczne. 22% mieszkańców Bielska Podlaskiego w ostatnim spisie powszechnym określiło się świadomie jako Białorusini. Pani radna Ryżyk ignoruje w tym momencie tych ludzi i lekceważy ich bardzo mocno. Ci ludzie dokonali samookreślenia się w sposób świadomy. Odnosnie wystąpienia radnego Ignacego Grzybowskiego stwierdził, że Pański (tj. radnego Grzybowskiego) język też w czasie sesji Rady Miasta trudno określić jako język literacko czysto polski, zwłaszcza w stanie emocji, jest to język niegramatyczny. Stwierdził, że nie dyskutuje tutaj czy jest to język polski, czy jakiś inny, ale nie jest to bardzo często język literacki.

Radny Dariusz Fionik dla informacji radnych stwierdził, że podobne uchwały przyjęło już 5 gmin w województwie podlaskim o wprowadzeniu języka białoruskiego jako pomocniczego. W pierwszej kolejności było to miasto Hajnówka, potem gmina wiejska Orla, gmina wiejska Czyże, gmina wiejska Narewka i gmina wiejska Gródek.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że w swojej wypowiedzi nie powiedziała, że ignoruje narodowość ludzi, którzy się do tego przyznali. Stwierdziła, że powiedziała o języku, iż będzie to sztuczność, gdyż ludzie nie rozmawiają w języku białoruskim i nazywanie tych gwar gwarą białorską jest po prostu podejściem absolutnie nie naukowym. Zasugerowała zapoznanie się z wypowiedziami językoznawców i odniesienie się do językoznawców polskich, najbardziej obiektywnych w celu zapoznania się jakie to są gwary w okolicach Bielska Podlaskiego i w Bielsku Podlaskim.

Ponadto stwierdziła, że nasz kraj jest przed drugim spisem powszechnym, który będzie przeprowadzony w następnym roku i uważa, że należy poczekać do wyniku następnego spisu powszechnego, gdyż wtedy będzie to może jakieś bardziej adekwatne. Jest za tym, żeby takiej uchwały nie przyjmować na sierpniowej sesji Rady Miasta.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że zna te opinie językowe, chociaż nie jest językoznawcą, ale wie, że są kontrowersje, jeżeli chodzi o ustalenie pewnej formy. W związku z tym, że te kontrowersje występują trzeba dać czas tym dwóm stronom, żeby naukowcy, którzy parają się tą dziedziną określili to właściwie, a nie występować jedni przeciwko drugim. Skoro są te rzeczy widoczne i słyszalne to powinno być racjonalne podejście do tych kwestii. Stwierdził, że jego wniosek jest taki, żeby zaprzestać zgłaszania takich wniosków dopóki nie ustali się właściwych ustaleń przez kompetentne osoby, autorytety czy też komisje, które w sposób właściwy te sprawy ustalą.

Ponadto w związku z tym, że dzisiaj na sesji była mowa o sprawach rolniczych, przyrodniczych i ekologicznych zgłosił wniosek, który być może będzie wyda się niektórym osobom śmieszny, tj. o ustawienie wokół Bielska Podlaskiego przynajmniej 20 stanowisk bociana białego na słupach. Dodał, że bocian jest w dużej części pewną symboliką regionu podlaskiego i chciałby, żeby miasto w porozumieniu z gminą wiejską i powiatem tę sprawę załatwiło pozytywnie. Będzie to symbolika Bielska i zarazem ubogaci nasz region o ptaka, który jest symbolem płodności, rolnictwa i innych spraw związanych z pozytywnym spojrzeniem na te kwestie.

Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski zabierając głos stwierdził, że od 1994 r., tj. okresu kiedy pracuje w samorządzie to chyba takiej „ciekawej” sesji, a mówi to w przenośni, nie widział. Pan radny Fionik przedkłada wniosek, do czego ma oczywiście prawo, choćby dotyczący unormowania sprawy dotyczącej usytuowania reklam w mieście. Jednak do tego trzeba być przygotowanym, gdyż nie jest to sprawa prosta, ponieważ tylko plan zagospodarowania przestrzennego może regulować tę kwestię i to z pewnym znakiem zapytania. Tak samo jak dzisiaj pan radny Fionik przedkłada wniosek, do którego wszyscy powinni być przygotowani. Tutaj gdzie społeczeństwo jest zróżnicowane pod względem kulturowym, narodowościowym powinniśmy się do tego przygotować i Rada powinna również na to być przygotowana i o tym mówi z całą

odpowiedzialnością. Nie jest przeciwko mniejszościom narodowym, czy językowi białoruskiemu, którego uczył się w Liceum Pedagogicznym, zdawał maturę i nie ma jakichś uprzedzeń, ani przeciwko językowi ukraińskiemu, gdzie miał swoją ciotkę i przebywał na Ukrainie.. Na pewno wszyscy wiedzą, jaka jest sytuacja, kiedy wrzucany jest temat, rozumie emocje przedwyborcze, bo trzeba się pokazać, trzeba się czymś wykazać i wrzucane są tego typu tematy. Dodał, że tutaj mówi też o koledze radnym Grzybowski. Pan radny Grzybowski też nie potraktował podmiotowo Burmistrza i jego służb, jeżeli chodzi o przedkładanie wniosku, bo projekt uchwały, który radny przedłożył powinien być wcześniej wszystkim znany. Wszyscy powinni znać to uzasadnienie, a nie być zaskoczeni. Pan radny Grzybowski jest dzisiaj zaskakiwany wnioskiem pana radnego Fionika i odwrotnie, bo radny Grzybowski również dzisiaj zaskoczył tutaj zebranych. Tak być nie powinno, to nie jest właściwa kultura, że dzisiaj nie ma możliwości ustosunkowania się do wniosku radnego Grzybowskiego dot. projektu uchwały o taryfach za wodę i ścieki, że nieznany jest on wcześniej, a przecież był na to czas, była odpowiednia okoliczność, żeby z tymi materiałami się zapoznać. Pan radny Grzybowski miał je przygotowane i to nie jest tak, że na 5 minut przed sesją je przygotował, bo to co zostało przedłożone Panu Przewodniczącemu to trzeba było na tym posiedzieć, przygotować i zastanowić się, przemyśleć i przełożyć na papier. Uważa, że do takich sytuacji nie powinniśmy dopuszczać i dobrą praktyką jest to, jak było w latach przeszłych, kiedy przewodniczący prowadzili sesję i przywoływali wypowiadających się sformułowaniem „do rzeczy”. Jest to zapisane w Statucie, bo często wokół jednej kwestii dąży się kilkanaście razy, nie szanując własnego czasu. Ileż razy ten sam radny wraca do tego samego tematu, z uporem maniaka to czyni tak jakby wszyscy inni musieliby być temu podporządkowani. Dodał, że to oczywiście od radnych zależy czy wrócą do tego tematu, żeby przy temacie zatwierdzenia taryfy za wodę i ścieki nie mówić o płacach, bo ileż dzisiaj o tym mówiono, o wynagrodzeniach, o Suempolu, a przecież jest to całkiem odrębny temat. Oczywiście jest to temat ważki, istotny pod względem społecznym, a przy tym temacie wiele innych kwestii się omawiało. Jeżeli ktoś chce zrobić sobie spektakl teatralny to niech go robi, bowiem jest scena, którą miasto może wypożyczyć i na placu można zrobić wiec przedwyborczy, ale tam znajdują się rzecznicy i zwolennicy tych debat, ale nie powinno się to odbywać w taki sposób jak to ma miejsce obecnie. Kończąc podkreślił, że jest to jego osobiste zdanie i wyraził pełną dezaprobatę przeciwko takiemu stylowi.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że pan Burmistrz Gołębiowski nie pierwszy raz poucza radnych. Pan Gołębiowski był nauczycielem i to chyba z przyzwyczajenia lubi pouczać. Całe wystąpienie to pouczanie radnych co mają mówić. To nie jest ta epoka, a pan jeszcze kiwa palcem jak pierwszy sekretarz. Niech pan nie poucza, lecz przeprosi tych radnych. Każdy jest wybrany z wyboru i ma prawo mówić tak jak uważa, a pan Burmistrz Gołębiowski nie jest wyrocznią, że wszystko wie lepiej. Nawet głupcy i ignoranci mają swoje racje i trzeba ich wysłuchać, a pan Burmistrz jest od tego, żeby słuchał radnych, a nie ich pouczał.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka przystąpił do głosowania zgłoszonych wniosków. Jako pierwszy poddał pod głosowanie wniosek radnego Fionika o przygotowanie na sierpniową sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski uchwały dotyczącej wprowadzenia języka białoruskiego jako pomocniczego języka w gminie miejskiej Bielsk Podlaski.

Przeprowadzone głosowanie **nie przyniosło rozstrzygnięcia**, bowiem w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych, za wnioskiem *opowiedziało się 6 radnych, przeciw-6, a od głosu wstrzymało się 3 radnych.*

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że w nowym spisie powszechnym, który będzie przeprowadzony w następnym roku są wpisane nowe narodowości i są tem nowe określenia jak np. „tutejszy”, „Polak-Białorusin”, Białorusin-Polak”, „Polak-Ukraińiec”, „Ukraińiec-Polak”, a również można podawać dwie narodowości, jest również wyznanie. Sądzi, że ten następny spis, będzie spisem bardziej adekwatnym w porównaniu do tego co był ostatnio.

Radny Jerzy Bajena stwierdził, że wypowiedź pani radnej Marii Ryżyk jest w części nie na temat, bowiem sprawa jaką zgłosił radny Fionik dotyczy konkretnej ustawy sejmowej, ona jest z 2005 r. i ta

ustawa prawdopodobnie nie ulegnie zmianie. Także nie ma co mówić o spisie, bo jest to inne prawo. Wniosek radnego Fionika jest zgłoszony w związku z ustawą z 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych i języku regionalnym.

Radna Maria Ryżyk wyraziła swoje zadowolenie, że taka ustawa została uchwalona przez Sejm, ale Rada podejmuje tutaj decyzje i dlatego do radnych zwraca się z prośbą, żeby zastanowili się nad tym bardzo solidnie czy warto wprowadzać język białoruski jako pomocniczy, jeśli ludzie mieszkający w Bielsku rozmawiają gwarą ukraińską. Po co robić takie sztuczne uchwały?

W związku z tym, że głosowanie nad wnioskiem radnego Fionika nie przyniosło rozstrzygnięcia **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poddał pod głosowanie ponownie wniosek, zgodnie z zapisami Statutu Miasta, o przygotowanie na sierpniową sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski uchwały dotyczącej wprowadzenia języka białoruskiego jako pomocniczego języka w gminie miejskiej Bielsk Podlaski.

W głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych, stosunkiem głosów: za-6, przeciw-7, wstrzym-2, powyższy **wniosek radnego Fionika nie uzyskał akceptacji Rady Miasta**.

Następnie **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poddał pod głosowanie wniosek radnego Kazimierza H. Leszczyńskiego, aby w porozumieniu z gminą wiejską i powiatem bielskim ustawić w obrębie miasta Bielsk Podlaski przynajmniej 20 stanowisk białego bociana.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych, stosunkiem głosów: za-4, przeciw-3, wstrzym-4, *w głosowaniu nie wzięły udziału 4 osoby*, **przyjęła wniosek, aby w porozumieniu z gminą wiejską i powiatem bielskim ustawić w obrębie miasta Bielsk Podlaski przynajmniej 20 stanowisk białego bociana**.

Następnie **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poddał pod głosowanie wniosek radnego Kazimierza H. Leszczyńskiego dot. wystąpienia Pana Burmistrza na forum Związku Miast Polskich z inicjatywą ustawodawczą względnie wnioskodawczą w celu wysunięcia treści wniosku o uchylenie ustawy dot. wpływu na samorząd określającej wzrost cen wody i ścieków.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych, stosunkiem głosów: za-7, przeciw-4, wstrzym-2, *w głosowaniu nie wzięły udziału 2 osoby*, **przyjęła wniosek dot. wystąpienia Pana Burmistrza na forum Związku Miast Polskich z inicjatywą ustawodawczą względnie wnioskodawczą w celu wysunięcia treści wniosku o uchylenie ustawy dot. wpływu na samorząd określającej wzrost cen wody i ścieków**.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka poinformował, że wpłynęła skarga od Pana Andrzeja Prochoruka przesłana według właściwości przez Podlaski Urząd Wojewódzki pismem z dnia 23 czerwca 2010 r., na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski dotycząca mylnego opodatkowania 4 działek położonych na terenie miasta Bielsk Podlaski w obrębie Studziwody. Skarga ta zgodnie z § 38 pkt 1 Statutu Miasta Bielsk Podlaski została skierowana przez pana Przewodniczącego do Komisji Rewizyjnej celem rozpatrzenia.

Radny Eugeniusz Simoniuk wyraził zdziwienie w stosunku do radnych, którzy tak dbają o budżet miasta, że nie wiedzą czasami co robią. Zwrócił się z pytaniem czy radni, którzy głosowali za wnioskiem radnego Leszczyńskiego wiedzą jakie będą koszty ustawienia białego bociana? Zaapelował do radnych o opamiętanie się i zastanowienie się nad tym, nad czym głosują. Skąd mają być pozyskane na to pieniądze? To jest pośmiewisko z Rady i uważa to za kpiny. Mówi się, że nie ma pieniędzy na to czy na inne sprawy, a tutaj 50-70 tys. zł pójdzie nie wiadomo na co, bowiem to będą minimum takie koszty.

Ponadto stwierdził, że kiedy przygląda się koalicji - Koalicji Bielskiej z Prawicą Samorządową Jedność nasuwa się mu wniosek, iż coś nie dotrwało do końca ta koalicja, coś pękło. Mówił o tym wcześniej i przestrzegał, że będą nazwy białoruskie na ulicach i w Urzędach i to się stało.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof Linka udzielił głosu panu Antoniemu Romaniukowi – mieszkańcowi ul. Zamkowej, który zgłosił chęć zabrania głosu przed sesją.

Pan Antoni Romaniuk – mieszkaniec ul. Zamkowej zwrócił się z pytaniem do Burmistrza w sprawie, którą poruszał w rozmowie z nim na temat postawienia znaku drogowego – zakaz wjazdu samochodów ciężarowych na wysokości nr 44. Stwierdził, że pan Burmistrz swego czasu mówił, że po obchodach Dni Bielska Podlaskiego tą sprawą się zainteresuje. Stwierdził, że czeka na tę odpowiedź, a jeżeli będzie nadal nie satysfakcjonująca to będą dalsze pytania.

Ad 17

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** podziękował zebranym za udział w posiedzeniu i o godzinie 14⁴⁰ zamknął obrady LII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:
Jolanta Mierzwińska

Wiceprzewodniczący RM
/-/ Krzysztof S. Linka

Przewodniczący Rady
/-/ Andrzej Stepaniuk